Nr. 237. Wtorek, 15 Października 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, **Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 82.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 90 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie **Agencya:** G. Adam (V. de Ruckowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Gdy Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Mechtylda, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana, za zgodą Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, udzieliła dobrowolnego zezwolenia na małżeński związek z Jego książęcą Mością księciem Aleksandrem Olgierdem Czartoryskim, było wedle istniejących ustaw Domowych i Najw. statutu Familijnego obowiązkiem Najdostojniejszej Oblubienicy, przed Swem zaślubieniem zrzec się dla Siebie i Swego potomstwa praw sukcesyi i dziedzictwa, przysługujących Jej z mocy rodu.

Ta renuncyacya dokonana została dnia 9 października b. r. o godzinie 10 przed południem w pałacu Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana zgodnie z Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września 1912, a to w ten sposób, że Jej Cesarska i Królewska Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Mechtylda dokument renuncyacyjny wraz z odpowiednią formułą przysięgi w obecności pierwszego Wielkiego Ochmistrza Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, księcia Montenuovo, Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych hr. Berchtolda, Wielkiego Marszałka Dworu hrabiego Zichyego, c. k. Ministra spraw wewnętrznych barona Heinolda w zastępstwie c. k. Prezydenta Ministrów hrabiego Stürgkha i królewskiego węgierskiego Ministra obrony krajowej generał-porucznika barona Hazaia w zastępstwie królewskiego węgierskiego prezydenta ministrów Lukácsa — własnoręcznie podpisała, poczem notaryusz państwowy pieczęć Najdostojniejszej Oblubienicy wycisnął obok podpisu.

Następnie podpisał Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Albrecht jako świadek za Oblubieńca dokument i polecił wycisnąć obok podpisu jego pieczęć.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 października b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi V. gimnazyum państwowego we Lwowie, Józefowi Nogajowi, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 października b. r. zamianować najmiłościwiej profesora w VII. państwowem gimnazyum we Lwowie, Dezyderego Ostrowskiego, dyrektorem II. gimnazyum państwowego w Rzeszowie.

P. Minister skarbu zamianował komisarza skarbowego, Kazimierza Smolkę, koncypistą ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

P. Minister skarbu zamianował koncypistę prokuratoryi skarbu, dr. Kazimierza Zaczka, adjunktem prokuratoryi skarbu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, Emanuela Warnickiego w Stanestie do Czerniowiec; zamianował radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Kimpolungu, zastępcę prokuratora Państwa, dr. Ludwika Engla w Suczawie, a sędziami powiatowymi: zastępcę prokuratora Państwa dr. Henryka Bursztyna w Suczawie dla Czerniowiec, oraz sędziów: Waleryana Markiewicza w Stanestie dla Stanestie i Emila Krämera w Kimpolungu dla Dorny.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: dr. Juliana Tomasza Smolika w Krośnie do Nowego Sącza, Piotra Maniecki w Kętach do Bochni, Michała Antoniego Krzysztoforskiego w Wojniczu do Skawiny, Ernesta Artura Marschalkę w Tuchowie do Starego Sącza, dr. Władysława Aloizego Dymka w Chrzanowie do Kęt, dr. Rudolfa Stanisława Stuhra i Franciszka Kurtykę w Tarnobrzegu do Białej i Władysława Zenona Gaertnera w Makowie do Chrzanowa; dalej nadał sędziemu Franciszkowi Klasie w Rozwadowie posadę sędziego w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego; oraz zamianował sędziami auskultantów: dr. Lucyana Józefa Górnisiewicza dla Tuchowa, Kazimierza Martusiewicza dla Wojnicza, Wilhelma Zygmunta Ursela dla Makowa, Stanisława Bałuka dla Głogowa, Ludwika Skrzypka dla Krosna, Józefa Klimka dla Tarnobrzega, Adama Stanisława Trawińskiego dla Tuchowa, dr. Józefa Wolfa Reinholda dla Tuchowa, dr. Ludwika Lichoniewicza dla Tarnobrzega, Emila Henryka Rudzińskiego dla Rozwadowa, dr. Stanisława Sępa dla Gorlic i Oskara Goldbergera dla Kolbuszowy.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta rachunkowego. Jana Siokałę, oficyałem rachunkowym w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował pocztmistrzami: ekspedyenta z Kozowej, Jana Gierucha w Jazłowcu i adjunkta Oresta Czaykowskiego w Złotnikach, oraz przeniósł pocztmistrza, Stanisława Ochalika, ze Złotnik do Szczucina.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego, Wiktora Grocha, z Dębicy do Krakowa 2.

L. VIII. d. 476/1.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Dunajca od klm. 74·600 do klm. 73·500 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminach Wiatrowice i Zagórze dnia 8 listopada 1912 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o oznaczonej godzinie na prawym brzegu Dunajca na granicy gmin Roztoka i Wiatrowice w klm. 74·600.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Zagórzu, a projekt w starostwie w Nowym Sączu, począwszy od dnia 22 października 1912, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie

LISTY PARYSKIE.

X.

Od kilku tygodni rozpoczął się sezon paryski, nie wielki sezon jeszcze, gdyż stoją na przeszkodzie polowania, które wszystkich tych, co na nie pozwolić sobie mogą, zatrzymują zdala od stolicy, ale sezon, różniący się od „czasów ogórkowych“, rozpoczęciem nowej seryi manifestacyi życia publicznego, intelektualnego, artystycznego, które, udoskonalone, dopełnione, będą stanowiły „atrakcyę“ całego „roku“; dodać należy, że ten „rok“ zaczyna się bardzo późno, gdzieś koło 1 grudnia, że dochodzi do zupełnego „rozkwitu“ w styczniu, czy w lutym, że kończy się bardzo wcześnie, z pierwszym promieniem wiosennego słońca, że oficyalnem jego zamknięciem jest „Grand Prix“, odbywający się w czerwcu. Po tym terminie ktoś, co się szanuje, nie powinien pokazywać się w Paryżu, a, o ile, z tych czy innych względów, nie wyjechał, by nudzić się gdzieś na jakiej „plage'y“, albo, jak np. w r. b. marznąć nad morzem, ma nie poznawać swych znajomych i udawać, że nie jest sobą... Koło pierwszego października, zaczynają powracać do Paryża letnicy, kończą się bowiem wakacye szkolne, a więc cały szereg przedsiębiorstw handlowych, instytucyi najrozmaitszych, wegetujących przez lato i mogących być prowadzonemi przez nieliczny personal, teraz posiadać musi pełny komplet pracowników, inaczej bowiem nie sprostałby wymaganiom i usługom, do jakich jest przeznaczony.

W tym więc okresie teatry — w sezonie martwym dające dla przyjezdnych cudzoziemców i dla prowincyi sztuki, które cieszyły się powodzeniem ubiegłej zimy — poczynają wystawiać „nowości“ — w tym okresie — otwiera swe podwoje pierwszy salon artystyczny, zwany „Jesiennym“, — w tym okresie — wydawcy, którzy przez całe lato ciężko pracowali — „puszczają“ pierwsze swe książki na rynek paryski i międzynarodowy. O takich kilku „manifestacyach“, rozpoczynającego się obecnie sezonu, rozpoczynającego się powoli, ale wzmagającego się z dnia na dzień, mam zamiar mówić dzisiaj.

* * *

Zacznijmy od teatru, a powiedzmy zaraz, że to, co nam dano dotychczas, niezbyt zasługuje na wyróżnienie. Pierwszą „premierę“ wystawił teatr „Réjane“, sztukę, może lepiej wodewil, p. Camille'a Oudinot p. t. „Les yeux ouverts“; ma ona ustępy ciekawe, miejscami posiada obserwacye prawdziwe, ale akcyę banalną, a często niezrozumiałą i niekonsekwentną. Kobieta, mająca męża, który dużo zarabiał, zostaje wdową. Przyzwyczajona do życia na szeroką skalę, mająca zobowiązania względem matki, którą utrzymuje i względem córki, którą kocha i którą pragnie wychować jak najlepiej, szuka sposobów, aby zastąpić braki, wynikłe z powodu śmierci męża. Najsamprzód zamierza objąć prowadzenie *family house'u*, ale nie może znaleźć potrzebnego w tym celu kapitału zakładowego, gdyż przyjaciółki, którym niegdyś duże oddała usługi, obecnie nie chcą jej znać niemal; później, ponieważ ma dużo smaku, zakłada dom krawiecki, ale tutaj znowu „pomysły“ jej kradną inni i inni wyzyskują: to wszystko doprowadza ją do takiego stanu, że nie ma sił walczyć dalej, że nie widzi możności dojścia do czegoś pracą. W tej właśnie chwili poznaje poważną damę, stojącą na granicy świata i półświatka, której specyalnością są „małżeństwa“ z lewej ręki. Owa dama, ze względu na to, że bohaterka sztuki nietylko jest piękna, ale czarująca nawet, posiada dla niej lekarstwo radykalne w osobie jakiegoś „króla naftowego“. Po bardzo niedługiem wahaniu, Zuzanna, — takie jest imie bohaterki — godzi się wejść w stosunki z przyszłym jej zbawcą; przyjmuje od niego podarunki i łaskawem okiem patrzy na jego „opiekę“, ale na stanowczy krok zdobyć się nie może, tembardziej, że „królowi nafty“ towarzyszy młody człowiek, przypadający jej bardziej do gustu, którego, od pierwszego spotkania pokochała i, choć ten młody człowiek nie chcąc jej „psuć“ karyery, robi wszystko, aby „padła w ramiona“ „króla“ opiera się stanowczo. Dla czego opiera się, tego z biegu sztuki zrozumieć nie można: czy powodem jest chęć pozostania na drodze prawej? ale przecież niejednokrotnie korzystała ze wspaniałomyślności protektora; czy nie może zwyciężyć swej do niego odrazy, czy też wstrzymuje ją miłość dla młodego człwieka? — o tem wszystkiem p. Oudinot nie informuje widza. Kończy się sztuka tem, że „król nafty“, znudzony i zniechęcony czekaniem, wyrzeka się praw do pięknej Zuzanny, a zastępuje ją córką stręczycielki, łatwiej dostępną i mniej wybredną, i że Zuzanna, „z oczami otwartemi“, bez żadnych przeszkód, może kochać towarzysza „króla naftowego“, który, nie zapomnijmy o tem, — był jednym z tych, co bronili interesów „króla“ wobec Zuzanny.

Wszystko to, ani nowe, ani wzniosłe, ani piękne, a także niezbyt prawdziwe. Obok niekiedy scen dobrych, lecz rzadko konsekwentnych i „utrzymanych“ do końca, sceny tak banalne i tak pospolite, że gdyby nie znakomita gra artystów (główną rolę powierzono pani Polaire, która tak doskonale i tak szczerze umie żyć życiem bohaterów), sztuka byłaby upadła odrazu. Nie należy jednak wyciągać wniosków, że autor nie ma talentu wcale; przeciwnie w „Les yeux ouverts“, w drobnych szczegółach, w pewnych ustępach, talent ten przebija się wyraźnie i rokuje, że dalsze wysiłki p. Oudinota mogą dać lepsze, niż piersza próba, rezultaty.

Drugim ewenementem ostatnich paru tygodni jest otwarcie nowego teatru p. n. „Théâtre Impérial“; jestto mały teatrzyk na wzór „Capucines“ i „Mathurins“, typ sceny „wynaleziony“ przed kilku laty przez niejakiego Bodiniera, który, pierwszy, otworzył, na rue St. Lazare, na miejsce dawniejszych „Varietés“, swoją „Bodinière“. Ale kiedy „Bodinière“ bardzo szybko zbankrutowała, naśladowcy jej znakomite robią interesy. „Świat“ paryski pierwszeństwo daje tym „małym“ scenom i chętniej odwiedza je, niż „wielkie“. Przedstawienie, zazwyczaj złożone z kilku sztuk, pozwala zjawić się o jakiej się chce godzinie, nawet po proszonym obiedzie; sala maleńka, zaledwie mieszcząca parę a najwyżej kilkaset osób, sprawia wrażenie prywatnego salonu; ceny miejsc, względnie wysokie — zapewniają towarzystwo dobrane; rozmaitość repertuaru, sztuki albo zabawne, albo „pikantne“, albo znowu przerażające — dostarczają wrażeń dla wszelkich gustów i upodobań; każdy więc znaleźć może to, czego szuka, i nakarmi się wrażeniami, których w danej chwili potrzebuje.

Z wystawionych na otwarcie teatru „Impérial“ sztuk, nic, albo prawie nic oryginalnego nie mających, jedna tylko zasługuje na wzmiankę „Petite Jasmin“ pp. Willy et Docquois, choć także oparta jest na utartych i nienowych konfliktach. Małżeństwo córki z pretendentem do ręki matki, małżeństwo matki z narzeczonym córki, *chassé-croisé* matrymonialne ze sztucznie wywołanemi scenami zazdrości — oto podkład tego mało ciekawego wodewilu. Zapewne, pierwszy repertuar nowego teatru uważać trzeba za swego rodzaju *ballon d'essai*, którego celem było przekonanie się, czy wszystko w organizacyi funkcyonuje sprawnie, i dlatego wybaczyć należy jego kierownikom mało wybredny wybór sztuk, a czekać dalszych przedstawień.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazimierz Woźnicki.

zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Sączu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Lwów, dnia 10 października 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 października 1912 l. XVII. 12 680 70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 5 do 12 października 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 października.

Ostrzeżenie!

Tendencyjnie szerzone wieści o grożącej jakoby austryacko-rossyjskiej wojnie, oraz wprost kłamliwe pogłoski, jakoby Rząd miał zamiar korzystać z funduszów w Kasach oszczędności się znajdujących, dają powód ludności do wycofywania wkładek z Kas oszczędności.

Zwracam uwagę, że wszelkie wkładki w galic. Kasie oszczędności we Lwowie posiadają w myśl ustawy krajowej gwarancyę krajn, wkładki zaś w powiatowych i miejskich Kasach oszczędności gwarancyę powiatów i miast; nadto Kasy te pozostają pod nadzorem Rządu tak, że niema niebezpieczeństwa straty dla właścicieli wkładek, a wykluczone jest, jakoby Rząd miał zamiar korzystać z wkładek oszczędności.

Wobec tego muszę przestrzedz wkładkujących w ich własnym interesie przed wycofywaniem wkładek z Kas oszczędności.

We Lwowie, 14 października 1912.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

STANISŁAW hr. BADENI.

Czarne flagi powiewają z gmachu sejmowego, ratusza, Uniwersytetu, galic. Kasy oszczędności, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Rady powiatowej lwowskiej i innych gmachów publicznych; przed żałobnemi kartami, zawiadamiającemi o śmierci „Stanisława Badeniego, posła na Sejm krajowy“, gromadzą się garstki przechodniów; stolica kraju głęboko odczuła śmierć Znakomitego Obywatela, który w jej murach spędził niemal cały swój pracowity i czynny żywot.

Ku cichej zwykle mieścinie, która jutro zgromadzi wszystko, co tylko kraj nasz posiada najwybitniejszego: do Radziechowa, biegną myśli społeczeństwa polskiego. Tam, w rodowym pałacu, wśród kwiecia i świateł, spoczywają na katafalku śmiertelne szczątki, zanim przeniesione zostaną do podziemia świątyni. Jutro otoczą je reprezentanci wszelkich stanów i zawodów: Zastępca Monarchy i Rządu; przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, arystokracyi rodowej i umysłowej, Sejmu i Rady państwa, instytucyj i stowarzyszeń, szlachty, mieszczaństwa i włościan, we wszystkich tych bowiem kołach Zmarły cieszył się równem uznaniem, równą popularnością.

* * *

Pan Namiestnik otrzymał od Najjaśniejszego Pana następujący telegram:

„Der Kaiser an den Statthalter dr. Bobrzyński.

Wien. Burg.

„Schmerzlich berührt durch das Ableben des vormaligen Landmarschalls Grafen Badeni, gebe ich Meinem Beileid und Meiner innigen Teilnahme an dem schweren Verluste Ausdruck, den das Land an dem Verblichenen erleidet, dessen ausgezeichnete patriotische Wirksamkeit ihm Meine dankbare Erinnerung sichert. Zugleich ersuche Ich Sie den Angehörigen des Verstorbenen den Ausdruck Meiner aufrichtigen Teilnahme bekannt zu geben.

Franz Joseph.“

W przekładzie:

„Cesarz do Namiestnika dr. Bobrzyńskiego.

Wiedeń. Burg.

„Boleśnie dotknięty zgonem byłego Marszałka krajowego hr. Badeniego, daję wyraz Mojemu żalowi i Mojemu szczeremu współczuciu z powodu ciężkiej straty, którą poniósł kraj w Zmarłym, którego znakomita patryotyczna działalność zapewnia mu Moją wdzięczną pamięć. Zarazem upraszam Pana, ażebyś rodzinie Zmarłego oznajmił wyrazy Mojego szczerego współczucia.

Franciszek Józef.“

* * *

Według telegramu, który JE. Pan Namiestnik otrzymał z kancelaryi Gabinetowej, Starszy Mistrz ceremonii hr. Chołoniewski przybędzie w zastępstwie Najj. Pana na pogrzeb ś. p. hr. Badeniego.

* * *

P. Prezes gabinetu JE. hr. Stürgkh wystosował do rodziny ś. p. Stanisława hr. Badeniego telegram kondolencyjny, wystylizowany w gorących słowach i polecił złożyć wieniec u trumny Zmarłego. Również wysłał telegram do P. Marszałka krajowego hr. Gołuchowskiego.

Jako przedstawiciel całego gabinetu przybędzie do Radziechowa JE. P. Minister spraw wewnętrznych, bar. Heinold.

* * *

Prezes Koła polskiego dr. Leo przesłał w imieniu Koła polskiego depeszę kondolencyjną na ręce syna, Stanisława Henryka hr. Badeniego i zawiadomił rodzinę, że Koło polskie reprezentowane będzie na pogrzebie przez całe prezydyum.

W sobotę o godzinie 4 po południu pod przewodnictwem JE P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Wydziału krajowego, na którem uchwalono: 1. Przesłać rodzinie pismo kondolencyjne. 2. Złożyć u zwłok srebrny wieniec z napisem: „Stanisławowi Badeniemu, Marszałkowi krajowemu w latach 1895—1901 i 1903—1912. — Imieniem kraju Wydział krajowy, 1912“. 3. Rozesłać drukowane karty pośmiertne z zaproszeniem na pogrzeb do wszystkich posłów na Sejm krajowy i do galicyjskich posłów do Rady państwa, tudzież do wszystkich reprezentacyj powiatowych i reprezentacyj większych miast w kraju. 4. Wziąć w obrzędzie pogrzebowym udział *in corpore* z P. Marszałkiem kraju na czele.

Kondolencya, przesłana przez Wydział krajowy, brzmi dosłownie:

„Do JW. Stanisława Henryka hr. Badeniego w Radziechowie.

„Imieniem kraju przesyłamy na ręce Pana wyrazy najgłębszego żalu i współczucia z powodu zgonu ś. p. Ojca Pana.

„Przez śmierć Stanisława Badeniego traci kraj najlepszego obywatela, którego życie było świetnym wzorem bezprzykładnej pracy i oddania się sprawom publicznym — traci długoletniego swego Marszałka, który niepożyte i nigdy niezapomniane zasługi około dobra tego kraju położył; żelazną wytrwałością w pracy szereg doniosłych spraw rozwiązał, a Swym wielkim rozumem od niejednej klęski go uchronił.

„Pamięć jego niepożytych zasług trwać będzie żywa — na zawsze z krajem związana.

„W bolu, którym Opatrzność Pana i całą rodzinę dotknęła — niech będzie ukojeniem powszechny i głęboki żal wszystkich, którzy śmierć ś. p. Ojca Pana opłakują“.

Następują podpisy P. Marszałka i członków Wydziału krajowego.

* * *

Wydziały wszystkich Związków urzędników Wydziału krajowego uchwaliły wziąć *in corpore* udział w pogrzebie, a nadto wezwać wszystkich kolegów do jak najliczniejszego współudziału. Do rodziny wysłano na ręce posła Stanisława Henryka hr. Badeniego telegramy kondolencyjne, a zamiast wieńców złożyły wszystkie Związki pewne kwoty na cele oświatowe.

Zarząd Związku urzędników rachunkowych i kasowych Wydziału krajowego uchwalił wysłać telegram kondolencyjny na ręce p. Stanisława Henryka hr. Badeniego, złożyć 50 koron na Bursę Grunwaldzką zamiast wieńca na trumnę i wziąć udział w pogrzebie.

* * *

Rada szkolna krajowa uchwaliła: wysłać na pogrzeb ś. p. Stanisława hr. Badeniego reprezentacyę, złożoną z Wiceprezydenta dr. Dembowskiego, ks. Infułata Lenkiewicza, radców Dworu Frankego, Barwińskiego i Zaleskiego, radcy Namiestnictwa Okęckiego, profesora dr. Studzińskiego i inspektora Kaweckiego; złożyć wieniec na trumnie Zmarłego i wystosować pismo kondolencyjne do rodziny na ręce syna, Stanisława Henryka hr. Badeniego.

* * *

Prezydyum miasta Lwowa wysłało na ręce syna Zmarłego następującą depeszę:

„Wielka żałoba pokryła naród, kraj, stolicę.

„W najcięższej dobie przedwczesny zgon porywa od czoła narodu jednego z najznakomitszych wodzów. Kraj, Ojczyzna tracą Wielkiego Syna. Znakomity Marszałek, Wielki Obywatel, jeden z najbystrzejszych mężów stanu w narodzie, wzór służby publicznej, oddany krajowej i narodowej sprawie do ostatniego tchnienia, nieutrudzony w publicznej pracy, stargał się przedwczesnie w narodowej wysłudze.

„W Stanisławie Badenim traci stolica kraju rzetelnego przyjaciela.

„W najgłębszym żalu chylimy czoła u Jego trumny. Przyjmij Hrabio wyrazy wielkiego współczucia po stracie Twojego znakomitego Rodzica.

„Imieniem stolicy kraju: *Neumann, Rutowski, Stahl*“.

* * *

Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego wysłał na ręce syna ś. p. Stanisława Badeniego telegram następujący:

„Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego łączy się z całem społeczeństwem w głębokim smutku z powodu śmierci Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, od-

---

170)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

XXI.

(Ciąg dalszy).

Emelina, nieco poważniej, lecz ciągle uśmiechnięta, mówiła dalej:

— Nie utrzymuję, że już zrobiłeś wybór, że twoje serce już odeszło odemnie; lecz skoro zmieszałeś się ze światem, musiałeś spotykać młode dziewczęta warte twojej miłości i nie mogłeś się oprzeć pragnieniu ożenienia się.

— Mój Boże, matko, później, kiedyś, daleko później.... nie przeczę.... Rzeczywiście, ta myśl mogła mi przyjść....

— Przepraszam! Nie odbiegajmy od przedmiotu, który jest bardzo aktualny. Znam ciebie tak dobrze, mój synu i tak łatwo odgaduję co się w tobie dzieje! W chwili, gdy miałeś się poddać, powiedziałeś sobie: „Nie mam prawa rozporządzać tak szybko sobą samym. Nie jestem w tem położeniu co inni młodzi ludzie. Winienem się poświęcić temu dziadkowi, który tak dobrze zastępował mego zmarłego ojca“....

Na tę wzmiankę o mniemanej śmierci ojca, Guy wstrząsnął się boleśnie. Jakże połączyć tę nieustanną nieświadomość matki z tak rozsądnemi uwagami, które mu czyniła? Emelina kończyła:

— „Jestem potrzebny tej matce ciągle chorej, nad którą ja jedynie mogę czuwać, gdy dziadek mój umrze. A zresztą, jakaż młoda panna zgodziłaby się zakopać w w tem domostwie, które lubimy, ale wszyscy znajdują tak smutnem, pomiędzy szorstkim nieco starcem i teściową, której zarzucają, że jest niespełna rozumu?....“

— Och, matko! — zawołał Guy z żywością — któż w ciebie wmówił?....

Lecz ona uśmiechnęła się, nieco zagadkowo, a nieco pogardliwie.

— Owszem, owszem, wiem co myślę i mówią o mnie w okolicy i mają poniekąd słuszność, bo zdaje mi się, że biedny mój mózg naprawdę wyszedł z równowagi wskutek śmierci twego ojca.... Lecz mogę ciebie zapewnić, że stałam się znowu kobietą zupełnie rozsądną i to w miarę jak ty wzrastałeś; moja inteligencya budziła się z uśpienia wtedy, gdy twoja się uwydatniać zaczynała. I dziś, przemawiam do ciebie ze zdrowym zupełnie rozsądkiem, tak samo jak z pełni serca.

Wzięła syna za obie ręce i na długo utonęła spojrzeniem w stalowo błękitnych jego oczach, wielkiemi swojemi czarnemi źrenicami tak słodkiemi, a jednocześnie namiętnemi.

— Słuchaj-że mnie dobrze, mój synu. Nie przesadzaj sam przed sobą swoich obowiązków względem nas. Nie odrzucaj cząstki szczęścia, która ci się należy. Twój dziadek i ja, wystarczamy sobie wzajemnie. Gdyby Bóg mi go zabrał i toby mi wystarczyło, że mieszkam w tym domu, gdzie prawie całe życie mi upłynęło. Przyjedziesz zawsze do mnie na kilka miesięcy w roku, nieprawdaż?...

— Ależ matko, nie myślę ciebie wcale opuszczać!

— Owszem, owszem! Będziesz musiał! Masz znane nazwisko, wielki majątek, któregoś nie używał dotychczas. Na teraz, wracaj do Dinard, później pojedziesz do Paryża. Twój wuj, Arnold, niewiele więcej posiada serca niż rozumu; ale posiada znajomość marności tego świata której ci brakuje: potrafi jako tako tobą pokierować. Masz już niezłe stosunki, mianowicie tego pana Klaudyusza Champagney, którego nieco znałam dawniej i który jest, o ile mi się zdaje, człowiekiem bardzo przyzwoitym....

— Ach! bezwątpienia, że tak, matko!

— Ciotka Berta pisze, że jej siostrzeńcy są bardzo mili!

— Syn pana Champagney jest moim przyjacielem, matko!

— Widzisz więc: to ci już tworzy rodzaj zawiązku rodzinnego, bo ostatecznie, ten młody człowiek jest z tobą spowinowacony. Mając poparcie tak szczerze życzliwe, nie masz się czego obawiać fałszów światowych. A zresztą, przecież tak łatwo ci przyjdzie wrócić do mnie, aby wypocząć.

— A zatem, matko — spytał Guy wesoło — na jak długo wyrzucasz mnie z la Frochais?

— Dopóki nie znajdziesz sobie żony. Następnie, zobaczymy.

— A gdybym nie miał wcale zamiaru się żenić?

— Czy zaczniesz teraz kłamać, Guy?

Nic, nie odpowiedział. Matka dodała:

— O jedno tylko ciebie proszę: skoro wybierzesz sobie towarzyszkę życia, żebyś uzyskał u niej trochę przywiązania do mnie. Nie będę wam zawadzać, ani was nudzić: niechaj ci tylko pozwoli przyjechać tutaj na dwa albo trzy miesiące podczas lata; a skoro ci zechce towarzyszyć, będzie więcej niż mile widziana, bo będzie panią domu. Oto co miałam ci powiedzieć, mój synu. Nie sprzeciwiaj mi się i nie probuj walczyć ze mną wspaniałomyślnością; wiem doskonale, że jestem tłumaczem twoich najgorętszych życzeń.

Zamknęła mu usta, ucałowała gorąco jego czoło. A on był tak zmieszany i wzruszony, że prawie nie myślał się jej opierać. A co zawsze było dla niego najcięższe i najokropniejsze, to ta niewytłumaczona sprzeczność: ta ciągła próżnia w umyśle matki co do ojca, i te rady tak bystre, te rozsądne i praktyczne pomysły co do przyszłości.

Zasnął bardzo późno i nazajutrz, był jeszcze w łóżku, gdy przyszły dwa listy dla niego. Jeden, od ojca, poznał pismo natychmiast i nie spieszył się z czytaniem; bał się czegoś. Drugi był pisany drobnem pismem, którego nie znał; także się obawiał go otworzyć, ale ta obawa rozkosz mu czyniła. Tę kopertę jednakże najprzód otworzył.

„Panie pustelniku z la Frochais.

„Ponieważ wszyscy pańscy przyjaciele skarżą się, że pana nie widzą i jestem przekonana, że nie gniewałby się pan zobaczywszy ich na parę godzin, nie oddalając się przez to zbytnio od matki pana, pozwalam sobie, pomimo wielkiej mojej nieśmiałości, zawiadomić pana, że jutro, ruiny Guildo będą miały wizytę rodzin Fergusson, Preuilly, Champagney i Kermeric, bo mam wszelką nadzieję, że ojciec pana będzie należał do wycieczki. Mamy spożywać śniadanie w Gilles de Bretagne, a ja mam zamiar poszukać we właściwem miejscu śladów legendy Czarodziejki z Guildo. Złe języki utrzymują, że skoro pan zamknie się w la Frochais, nic już pana ztamtąd wyrwać nie zdoła. Czy to prawda? I czy matka pana, o której ojciec mój mówi, że jest tak dobra, byłaby do tego stopnia zazdrośną? Nie wierzę temu i wyobrażam sobie — widzi pan jestem zarozumiała! — że, aby mi zrobić przyjemność, pan sam będzie nam robił honory ruin Guildo.

„Mała przyjaciółka zawsze bardzo wdzięczna“.

List był podpisany:

„Ta, której się pan domyśla“.

— Ach! pewnie, że pójdę! — zawołał Gwidon z wybuchem radości. — Tak, pójdę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

danego całem sercem krajowi Obywatela, znakomitego wzoru poczucia i pełnienia obowiązku, doktora *honoris causa* Wszechnicy lwowskiej. *Beck*, Rektor".

Wysłał również do Radziechowa depeszę rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

* * *

Wczoraj o godz. 5 min. 30 wieczorem odbyło się specyalnie zwołane posiedzenie Wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich. Po przemówieniu prezesa Adama Krechowieckiego, który podkreślił serdeczne stosunki, które łączyły stale Zmarłego z prasą polską, Wydział uchwalił:

a) przesłać rodzinie Zmarłego kondolencyę,

b) złożyć u trumny wieniec,

c) wziąć udział w pogrzebie w Radziechowie przez deputacyę, złożoną z prezesa Adama Krechowieckiego, wiceprezesa Karola Kucharskiego, skarbnika Aleksandra Milskiego i członka wydziału Bolesława Lewickiego.

* * *

Macierz Polska wysłała następujący telegram na ręce Stanisława Henryka hr. Badeniego:

„Z powodu śmierci Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, długoletniego kuratora Macierzy Polskiej, gorliwego orędownika oświaty ludowej, znakomitego męża w narodzie, przesyła Rada wykonawcza Macierzy wyrazy najserdeczniejszego współczucia i głębokiego żalu. *Ludwik Finkel, Konstanty Wojciechowski.*

Na pogrzeb Stanisława hr. Badeniego, uchwalił Wydział Tow. Strzeleckiego wysłać deputacyę z kilku członków. Deputacya przywdzieje stroje narodowe.

Związek sokolstwa polskiego i Okręg V. wysyłają delegacye do Radziechowa. Z ramienia Związku wyjeżdża prezes dr. Fiszer, z ramienia Okręgu prezes Janikowski i sekretarz Dziędzielewicz.

Tak Związek, jak i Okręg wysłały telegramy kondolencyjne rodzinie ś. p. Badeniego, tudzież gniazdu radziechowskiemu, którego ś. p. Badeni był członkiem honorowym i położył koło gniazda znaczne zasługi, stawiając własnym kosztem wspaniale urządzoną sokolnię. Ponadto uchwalono wezwać gniazda sąsiednie do udziału w pogrzebie.

* * *

Biuro prezydyalne Wydziału krajowego otrzymało od Stanisława Henryka hr. Badeniego telegram następującej treści:

„Mój ojciec wyraźną wolą pośmiertną zabronił wszelkich mów pogrzebowych. Proszę usilnie to wszędzie, gdzie potrzeba, podać do wiadomości.

Stanisław Henryk Badeni".

Zamiast rozsyłania wiadomości o śmierci ś. p. Stanisława Badeniego, rodzina złożyła na Bursę Skargowską 1000 koron.

* * *

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zaprowadza dla uczestników pogrzebu we wtorek, dnia 15 b. m., nadzwyczajny pociąg osobowy do Radziechowa i z powrotem za opłatą zwykłych biletów podług następującego rozkładu jazdy: Odjazd ze Lwowa główny dworzec o godz. 7 rano, z Podzamcza o 7·30, z Dublan-Laszek o 7·42, z Zapytowa o 8·02, z Rudaniec o 8·10, z Kłodna Żółtaniec o 8·27, z Czestynia o 8·40, z Kamionki strumiłowej o 9, z Jasienicy 9·15, z Sielca-Bieńkowa o 9·31, z Woli chołojowskiej o 9·47, z Chołojowa o 10·02, z Pawłowa 10·13. Przyjazd do Radziechowa o godz. 10·25 przed południem.

Odjazd z Radziechowa o godz. 3·20 po południu; przyjeżdża do: Pawłowa o 3·33, Chołojowa o 3·44, Woli chołojowskiej o 3·59, Sielca-Bieńkowa o 4·15, Jasienicy o 4·31, Kamionki strumiłowej o 4·56, Czestynia o 5·12, Kłodna-Żółtaniec o 5·26, Rudaniec o 5·43, Zapytowa o 5·54, Dublan-Laszek o 6·17, Podzamcza o 6·32, Lwowa główny dworzec) o 6·51 wieczorem.

Drugi nadzwyczajny pociąg do Radziechowa odjedzie z głównego dworca we Lwowie o godz. 7·34 rano, z Podzamcza o 8·1, z Kamionki strumiłowej o 9·32, przyjedzie do Radziechowa o 10·54 przed południem. Z powrotem odjedzie ten pociąg z Radziechowa o 3·12 po południu, przyjedzie do Kamionki o 5·18, do Lwowa-Podzamcza o 6·57 wieczorem, do Lwowa (główny dworzec) o 7·15 wieczorem.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi wojskowej Delegacyi austryackiej po sprawozdawcy hr. Clam-Martynitzu zabrał głos del. Skarbek i przemówił następująco:

Polacy zawsze głosowali za wszystkiemi żądaniami wojska i marynarki, zarówno ze względów politycznych, jak rzeczowych. Mamy żywy interes w utrzymaniu stanowiska mocarstwowego Państwa, w którem posiadamy możność zupełnego rozwoju narodowego. Nie ulega też wcale wątpliwości, że póki będziemy cieszyli się tą możnością w całej rozciągłości, póty będziemy występowali za mocarstwowem stanowiskiem Monarchii i uchwalimy potrzebne na to środki pod warunkiem, że te środki okażą się nieodzownie konieczne i będą mogły być uzyskane bez zachwiania zdolności podatkowej ludności. Nie potrzeba dowodzić, że Polacy są żywiołem podtrzymującym Państwo, a są nim w tem przypuszczeniu, że Państwo uwzględni życzenia ich co do narodowego rozwoju w zupełności. W tym roku z lżejszem sercem aniżeli w roku ubiegłym głosujemy za budżetem wojska i marynarki w komisyi, ponieważ preliminarz pomimo niepokojących pogłosek nie wykazał zbyt wielkich nowych żądań.

Na zapytanie nasze odpowiedział Rząd wyraźnie, że Zarząd wojskowy trzyma się programu ułożonego w r. 1911 i że mimo różnych potrzeb nie wystąpi wcale z nowemi żądaniami. Obecnie przychodzi Rząd z zupełnie nowem żądaniem 150 milionów. Dla Polaków wyłania się poważne pytanie, mimo tradycyjnego stanowiska, czy możemy głosować za tym nowym ciężarem. Powiadają, że wszystkie mocarstwa zbroją się; lecz nam należy rozważyć, że jesteśmy państwem biednem, że finanse Państwa są rozpaczliwe, a kraje są biedne. Mówi się: *si vis pacem para bellum;* ale to *para* trwa dziesiątki lat, kosztuje miliardy. Rząd wspólny musi poważnie rozważyć, czy teraz wydane środki wystarczą do zabezpieczenia pokoju. Koniecznie należy wynaleźć sposób, aby pokój zapewnić bez dalszych zbrojeń.

Mowca wskazał następnie na obecne położenie na targu pieniężnym, na niski stan renty, zastój zupełny w handlu i przemyśle. Galicya wychodzi na tem najgorzej, ponieważ z wydatku 151 milionowego tylko kraje zachodnie mają korzyść. Węgiel sprowadza się z Anglii, naftę z Rumunii, mięso częścią z Argentyny. Galicya w każdym razie tych sum nie otrzymuje, ponieważ nie ma dość wielkiego przemysłu; musi ponosić ogromne ofiary bez korzyści ekonomicznych.

W żadnym innym kraju ludność nie cierpi do tego stopnia skutkiem wielkich podatków, jak w Galicyi. — Jeżeli więc Rząd przychodzi z coraz nowemi żądaniami do ludności opodatkowanej, to trzeba rozważyć możność płacenia tych podatków. Rządowi nie wolno, tak, jak dotychczas to czynił, wstrzymywać wszelkich wielkich inwestycyj, musi on pamiętać, że są także konieczności ludowe, które pod każdym warunkiem muszą być uwzględnione.

Pojmujemy powagę położenia i doniosłość niebezpieczeństwa — mówił del. hr. Skarbek — nie zajmiemy też stanowiska odmownego, musimy jednak z całą powagą kłaść nacisk na potrzeby ludności. Rozwój armii i marynarki z pewnością jest bardzo pożądany; lecz trzeba przeprowadzić zarazem ulepszanie armii z uposażeniem armii. Nie mamy środków na utrzymywanie marynarki wojennej tak wielkiej, jak Niemcy lub Anglia.

Mowca postawił wreszcie zapytanie, czy nie byłoby pożądane, aby wszystkie pozostające do rozporządzenia środki zostały zużyte tylko na rozwój armii.

Wyjaśnienia P. Ministra wojny.

Z kolei przemówił P. Minister wojny gen. Auffenberg. Raz jeszcze wyraźnie i stanowczo oświadczywszy, że idzie tu o kredyt na wyposażenie armii, a nie o kredyt na zbrojenie się, stwierdził, że duch armii i ustrój jej wewnętrzny są należyte, że jednakże wyposażenie materyalne armii pozostawia niejedno do życzenia, jak zresztą P. Minister nieraz już tu wykazywał.

Jest konieczne, ciągnął gen. Auffenberg dalej, aby armia wkrótce była w takim stanie, żebyśmy mogli w danym razie w poważny sposób przestrzegać naszych koniecznych interesów. Groziłoby też niebezpieczeństwem, a nawet uwłaczałoby pojęciom ekonomii, gdyby pozwolono na wkradanie się braków. Mówi się wiele o niepomyślnym stanie naszych stosunków handlowych zagranicą, ale trudno posiadać dobre stosunki handlowe zagraniczne i korzystne traktaty handlowe, jeżeli nie może się spełnić pewnych warunków natury politycznej. Jeżeli mamy jakieś ogniska handlowe, to zyskują je zawsze państwa, które mają silne wojsko i silną flotę. Państwa rozporządzające najsilniejszą armią, mają najlepsze stosunki handlowe.

P. Minister omawiał szczegółowo pozycye zawarte w przedłożeniu, w szczególności sprawę wydatków na artyleryę i na fortyfikacye. Na nieodzowne potrzeby okazała się konieczność żądania sumy 250 milionów, ażeby atoli możliwie oszczędzać wytrzymałość finansową, rozdzielono tę sumę na lat 6. Obecnie na pierwsze trzechlecie Rząd domaga się na zaspokojenie niezbędnych, niedających się już odwlec potrzeb kwoty 125 mil w trzech rocznych ratach, z tego 41 mil za rok bieżący jako kredytu na wyposażenie armii. P. Minister został jednak upoważniony przez wspólną Radę Ministrów do tego, by przedkładając cały swój program potrzeb na sumę 250 milionów, oświadczył, że po upływie lat trzech zamierza zażądać drugiej połowy w sumie 125 mil. na następne trzechlecie i aby dodał, że oba Rządy ten jego zamiar przyjęły do wiadomości.

Bez wątpienia mogą nastać chwile, które nas zmuszą do skupienia sił zbrojnych, a byłoby rzeczą godną potępienia, gdyby chciano czekać dopiero chwili skrajnej potrzeby. Wtedy skupienie sił może nie wystarczyłoby lub może wystarczyłoby tylko na przedłużenie oporu, a nie na odniesienie potrzebnych zwycięstw. Skupienie sił musi nastąpić teraz celem gruntownego, uczciwego przygotowania się na wszelką możliwość i ewentualność.

Deklaracya komendanta marynarki.

Komendant marynarki, admirał Montecuccoli uzasadniał konieczność kredytu na marynarkę. Każde państwo chce mieć siłę morską, a odnosi się to i do nas, którzy mamy dość znaczną flotę handlową. Mowca upoważniony został do oświadczenia, że we właściwym czasie zażąda kredytów i przedłoży program koniecznych inwestycyj oraz budowy nowej dywizyi okrętowej dla zluzowania klasy „Monarcha", tak, że po upływie okresu kredytu 312 milionów będzie można rozpocząć budowę nowej dywizyi. Równocześnie mowca podaje do wiadomości, że oba Rządy zamiar ten jego przyjęły do wiadomości.

Wywody P. Ministra skarbu.

P. Minister skarbu Zaleski oświadczył, że pragnie dać wyjaśnienie w sprawie finansowego przeprowadzenia żądań Zarządu armii, mianowicie w sprawie oddziałania zarządzeń, jakie Delegacya ma uchwalić, na stosunki finansowe Austryi. Ze stanowiska finansowego P. Minister tych 54 milionów na marynarkę nie może uważać za coś nowego i pragnie stwierdzić, że nowe obciążenie, jakie z przedłożeń Rządu wspólnego wynikne dla obu Państw Monarchii, osiągnie sumę 151 milionów. Na rok 1913 trzeba liczyć się z faktycznem obciążeniem 51·9 mil. w porównaniu z tem, co dotąd było w projekcie. Budżet, który P. Minister niebawem przedłoży Izbie posłów, jest już gotów i P. Minister nie mógł z tego budżetu dać naraz do rozporządzenia tych 52 milionów, zamierza więc prosić Izbę o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki na pokrycie owego wydatku w sumie okrągło 52 mil., a w budżecie na r. 1913 znajdzie się tylko pokrycie oprocentowania, które nawet w obecnych niepomyślnych stosunkach na targu pieniężnym nieznacznie przewyższy kwotę okrągło 2 mil. kor.

W odpowiedzi na pytanie, jak zawotowanie tego nadzwyczajnego kredytu oddziała na inne akcye gospodarcze Rządu, oświadczył P. Minister, że budżet na r. 1913 jest już gotów i nie dozna żadnej zmiany.

Wobec wypowiedzianego w ciągu dyskusyi zdania, że rzekomo według oświadczenia P. Ministra skarbu Rząd rozporządza nadwyżką budżetową okrągło 80 milionów, które teraz mają być dane Zarządowi armii, P. Minister stanowczo temu zaprzecza i stwierdza, że polega to na nieporozumieniu.

Utrzymanie pokoju także dla mowcy, jako Ministra skarbu jest jedną z najpierwszych potrzeb ludowych, ale również usunięcie niższości uzbrojenia jest potrzebą ludową, bo nie można pozwolić na to, aby synowie nasi, jeżeli kiedyś — czego niech Bóg broni — mieliby wyruszyć na wojnę, wyruszyli niedostatecznie uzbrojeni.

Dalsze obrady.

Po przemówieniu del. Schumeiera i końcowym wywodzie sprawozdawcy hr. Clam-Martzinica, przystąpiono do głosowania i oba kredyty przyjęto.

Na wniosek sprawozdawcy del. Kozłowskiego, ze względu na wniosek del. Masaryka, uchwalono rezolucyę z wezwaniem P. Ministra wojny, aby wydał zarządzenie co do włączenia lekarzy wojskowych do kategoryi walczących *(Kombattanten)* i w sprawie oddawania odznak honorowych lekarzom wojskowym przez oddziały wojska.

Po podziękowaniu, wyrażonem przez hr. Latoura prezesowi komisyi, posiedzenie zamknięto.

Burza na Bałkanach.

Kampania czarnogórska.

Z Podgoricy donoszą: Na całym froncie trwała w piątek zacięta walka. Armia środkowa pod wodzą następcy tronu przypuściła szturm do ufortyfikowanej pozycyi Rogame, którą zdobyto w południe. Artylerya bombardowała silnie ufortyfikowane wzgórze Vrano w dolinie Zeta. Pod wieczór piechota wysunęła się naprzód. Noc przerwała atak.

Po południu Turcy próbowali zaatakować armię czarnogórską południową, która jest pod wodzą gen. Martinowicza, ale ich odparto. Przy zdobyciu Dezić Czarnogórcy mieli wielu zabitych i rannych. Szpitale w Podgoricy przepełnione. Król dwa razy odwiedził rannych w szpitalach. Księżniczka Ksenia kieruje tam służbą samarytańską. Wśród rannych jest wielu Malissorów i żołnierzy tureckich. Dotychczas przeszło 300 jeńców wojennych przewieziono do Nikticz.

Po południu otoczono miasto Tusi i okolicę wraz z załogą i odcięto od Skutari.

Z armii południowej donoszą, że Turcy w piątek wieczorem ze swego stanowiska usiłowali wykonać atak, który jednak odparto. Przy szturmie na Rogame wpadło w ręce Czarnogórców nieuszkodzone działo Kruppa z amunicyą. Przy szturmowaniu Dezić w drugim dniu wojny padło 110 Czarnogórców, a 400 zostało zranionych.

Według wiadomości nadeszłych, walka koło Berane była bardzo gwałtowna. Czarnogórcy nie osiągnęli, mimo kilkakrotnych ataków, z powodu bohaterstwa wojsk tureckich i albańskich ochotników, żadnych sukcesów i musieli się ze znacznemi stratami cofnąć. Walka toczy się koło Bjelopolje.

O jej wyniku podaje oficyalna depesza z Podgoricy: Po walce, która trwała wczoraj od rana do godz. 4 po południu, północna armia pod wodzą gen. Vukoticza obsadziła miasto Bielopolje. Ludność serbska powitała Czarnogórców z radością; w cerkwi odprawiono nabożeństwo za zdrowie króla Mikołaja.

Korespondent *B. Reutera* donosi z Podgoricy: Sześć tysięcy z górą Malissorów powstało do walki na tyłach armii tureckiej. Kilkuset z nich przybyło do Podgoricy z żądaniem koni.

Wiadomości z Turcyi.

W poinformowanych kołach sądzą, że Porta przyjmie propozycye mocarstw z kilku zastrzeżeniami.

W sobotę Rada ministrów, na kilkogodzinnem posiedzeniu zastanawiała się nad przygotowanym przez ministra spraw zagranicznych projektem odpowiedzi na notę mocarstw.

Przedstawiciele państw bałkańskich jeszcze nie otrzymuli wskazówek co do wręczenia memoryału Porcie.

Stodwadzieścia anatolskich batalionów, każdy po 1000 żołnierzy, przewiezione będą do Turcyi europejskiej.

Mimo reklamacyi ambasadorów nie oddano ani jednego parowca pod flagą grecką. Wiadomość, iż Porta uczyniła zadość reklamacyom angielskim, jest błędna.

Wedle najnowszych depesz z Konstantynopola, tureckie okręty wojenne wyruszyły w kierunku morza Czarnego i znajdują się obecnie koło Kavak w Bosforze.

Ruch lokalny na kolejach anatolskich miał zostać wczoraj wstrzymany.

Serbia wobec wojny.

Serbski rząd wręczył wczoraj austro-węgierskiemu posłowi Ugronowi odpowiedź na *demarche* Austro-Węgier i Rossyi, oraz odpis noty serbskiej, wysłanej do Porty, a zawierającej żądania serbskiego rządu. Żądania te, jakkolwiek nie są ułożone w formie *ultimatum*, w każdym razie wychodzą po za ramy reform, przewidzianych w artykule XXIII. traktatu berlińskiego.

Skupczyna przyjęła w drugiem czytaniu przedłożenie w sprawie nadzwyczajnych kredytów na wojsko, w sumie 44 milionów 800 tysięcy dinarów i w sprawie moratoryum, poczem nadzwyczajna sesya została zamknięta.

Ukazem królewskim zamianowany został książę Arsen pułkownikiem konnicy i wraz z ks. Jerzym honorowym adjutantem króla. Ks. Jerzy obejmuje ponadto komendę 18 p. p.

Nar. Listy dostały wiadomość z Belgradu, że wypowiedzenie wojny nie nastąpi przed środą.

Stanowisko Bułgaryi.

Wręczona wczoraj wieczorem nota z odpowiedzią rządu bułgarskiego na *demarche* mocarstw, przesłana też równocześnie Turcyi, ma być wprawdzie — jak słychać z poinformowanego źródła — ułożona w tonie poważnym, lecz zawiera w sprawie europejskich wilajetów Turcyi takie żądania, których przyjęcie przez Turcyę uważać można za wykluczone.

Berliński *Loc. Anz.* otrzymał z Sofii wiadomość, że odpowiedź bułgarska na wspólny krok mocarstw nie zmieni nic w sytuacyi, gdyż jest jedynie formalnem zadośćuczynieniem kurtoazyi względem mocarstw. Wypowiedzenie wojny w ciągu 48 godzin ma być pewne.

Ogłoszony wczoraj ukaz zawiera amnestyę dla wszystkich dezerterów i zbiegów z wojska, którzy usunęli się od popisu lub zbiegli z pułków, jeżeli obecnie wrócą do swych pułków, lub wstąpią do oddziałów ochotniczych.

Minister skarbu zezwolił, aby monety i banknoty serbskie krążyły w Bułgaryi po tym samym kursie, co pieniądze bułgarskie.

Onegdaj przybył do Sofii oddział wojska serbskiego, witany owacyjnie przez ludność bułgarską. Serbski oddział udał się natychmiast w dalszą drogę ku granicy.

Według prywatnych doniesień, jakie otrzymano w Salonikach, wywiązała się w okolicy Jenicze wardar walka między oddziałem 200 bułgarskich powstańców a żandarmami i wojskiem tureckiem. Walka objęła też miejscowość Ksiwa. Bułgarscy żołnierze rzucali na wojsko bomby, wiele domów stanęło w płomieniach; sądzą, że uda się oddział powstańczy zniszczyć.

Także w okolicy Palanki przyjść miało między bułgarską a turecką strażą graniczną do starcia. Po obu stronach dłuższy czas walczono gwałtownie. Wynik jeszcze nieznany. Drużyna bułgarska wysadziła w powietrze most koło Koczany nad rzeką Bregalnica i spaliła kilka mniejszych drewnianych mostów.

Przygotowania Grecyi.

Z Aten donoszą: Dzienniki zaprzeczają doniesieniu *Frankfurter Zeitung*, jakoby Grecya oderwała się od *entente* bałkańskiego; zauważają, że Grecya nie mogłaby dla swych własnych korzyści oderwać się, ponieważ charakter *entente* bałkańskiej jest zupełnie bezinteresowny. Póki państwa bałkańskie miały zamiary zdobyczy, *entente* była niemożliwa. Dziś wszystkie państwa przejęte są uczuciem solidarności z chrześciańską ludnością w Turcyi; los tej ludności od dwu lat stał się nie do zniesienia, przyczyny wojny są natury czysto moralnej.

Mobilizacya może być uważana za ukończoną. Obecnie jest pod bronią 125.000 żołnierzy. Po ewentualnem powołaniu innych jeszcze klas liczba ta może dojść do 170.000.

Ag. Ateńska donosi, że sprawozdawcom odmówiono zezwolenia obserwowania operacyj wojskowych, jednakże tylko podczas trwania mobilizacyi.

W Grecyi nie wydano jeszcze moratoryum, ale odnośny projekt ustawy ma być wniesiony do Izby po jej otwarciu w przyszłym tygodniu.

Rozporządzenie greckiego ministra sprawiedliwości wprowadza odroczenie wszystkich zarządzeń sądowych przeciw osobom, objętych mobilizacyą.

Następca tronu ks. Konstanty d. 12 b. m. rano w towarzystwie najstarszego swego syna ks. Jerzego i sztabu generalnego wyjechał do Tessalii, celem objęcia dowództwa nad armią w Tessalii. Mimo wczesnego ranka wzdłuż całej drogi od Zamku do dworca zgromadził się wielki tłum ludzi i owacyjnie witał króla i jego rodzinę.

Panika na giełdach.

Komisarz giełdowy w Wiedniu złożył w sobotę następujące oświadczenie:

Na podstawie otrzymanych właśnie informacyj stwierdzam, że polityczne położenie nie pogorszyło się, wszelkie daleko idące obawy są bezpodstawne. Pogłoski o mobilizacyi jednego korpusu armii austryackiej są nieprawdziwe.

Z Petersburga donoszą: W półurzędowym artykule o „baissie“ na giełdzie pisze *Rossia*: Niema wcale poważnego powodu do przypuszczenia, żeby Rossya, która szczerze stara się o zlokalizowanie wydarzeń bałkańskich, zamierzała odstąpić od swej polityki pokojowej. Powodem „baissy“ papierów giełdowych nie mogą być wypadki bałkańskie, które bynajmniej nie zagrażają gospodarczemu rozwojowi Rossyi. — Baissę wytłumaczyć należy działaniem dobrze znanej kliki spekulantów na zniżkę, którzy w chęci wzbogacenia się kosztem publiczności, zmyślają alarmujące pogłoski. Raz pojawia się nierozsadna pogłoska o mobilizacyi floty czarnomorskiej, poten legenda o mobilizacyi wojsk gubernij nadwiślańskich i kozaków dońskich, to znowu fantastyczna mowa ministra wojny. Publiczność powinna raz poznać się na tej grze bez skrupułów, której ofiarą pada. Gdy doczeka się ruiny, stanie się pośmiewiskiem. Ostrzegając publiczność przed niebezpieczeństwem, apelujemy do jej zdrowego rozsądku.

Niepomyślny stan rokowań włosko-tureckich.

Wiadomość o zerwaniu rokowań włosko-tureckich w Ouchy wywołała wielkie zdziwienie i uważają ją co najmniej za przedwczesną. Dobrze poinformowane osoby zapewniają, że rokowania nie zostały zerwane, ale nie brakuje wiele do tego.

Ostatnia trudność w rokowaniach włosko-tureckich polegać ma na tem, że Turcy domagają się, aby Włosi natychmiast opuścili obsadzone wyspy na morzu Egejskiem, cofnięcie zaś wojska tureckiego z Trypolisu czynią zawisłem od uchwały Izby deputowanych, Włochy zaś temu żądaniu odmawiają i dały Turcyi termin do wtorku.

Z Konstantynopola znowu głoszą, że trudności w rokowaniach wynikły z powodu kwestyi wynagrodzenia pieniężnego.

Doradca prawny Porty Abro wyjechał onegdaj z instrukcyami do Ouchy.

Wiedeń. Austro-węgierski ambasador w Petersburgu wyjechał ztąd wczoraj do Petersburga.

Moskwa. Czerwony Krzyż zorganizował szpital na 200 łóżek z lazaretem, który wysłany będzie do Serbii.

Petersburg. (*Pet. Ag.*) Pod przewodnictwem dowódzcy Peterhofu, generała Parensowa, odbyło się wczoraj zebranie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Serb Kohuticz przedstawił obraz obecnego położenia politycznego i przyczyny, dla których słowiańskie narody chwyciły za broń. Uchwalono zorganizować pomoc lekarską dla rannych Słowian i Greków i wyznaczono na ten cel z funduszów Towarzystwa 40.000 rubli. Równocześnie zebrani urządzili pomiędzy sobą składkę. Uchwalono też zwrócić się do metropolitów w Petersburgu, Moskwie i Kijowie z prośbą, aby w cerkwiach urządzono w jednym dniu składkę.

Malta. Krążownik „Barham“ odchodzi do Krety. Trzecia eskadra okrętów liniowych prawdopodobnie d. 25 b. m. odpłynie z Anglii do Malty.

Konstantynopol. Socyaliści Turcyi i Rumunii ogłosili odezwę do narodów bałkańskich i do ludności Anatolii, skierowaną przeciw wojnie.

Ateny. Do *Agencyi ateńskiej* donoszą ze Smyrny, że tamtejsi konsulowie generalni francuski, angielski i rossyjski udali się na Samos celem studyowania położenia. Tureckie wojska z Samos mają wyruszyć na wyspę Chios.

KRONIKA.

Lwów, 14 października.

Kalendarz.

Wtorek (15 października):

Jadwigi. — Długosława. — Wypryana.

Wschód słońca o godzinie 5·47 rano, zachód słońca o godz. 4·34 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 8 stopni C.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Konkurs na probostwa w Kutach i Solce rozpisany do 15 grudnia. Egzamin konkursowy zdali: ks. Piotr Bięko, ks. Paweł Cielecki, ks. Jan Kielar, ks. Stanisław Wojtanowski. Ekspozytem w Darachowie mianowany ks. Stanisław Nowacki (zamiast ks Szymona Gajewskiego).

Dyecezya przemyska. Ojciec św. zamianował rektorem Hospicyum polskiego w Rzymie ks. dr. Władysława Kochowskiego, kanonika grem. kapituły rzymskiej. Zamianowani: dziekanem dobromilskim ks. Konstanty Bieda, zastępcą katechety w gimn. w Sanoku ks. Andrzeja Fuksa, były wikary w Samborze; radcą i referentem konsystorza biskupiego przemyskiego ks. dr. Jan Trznadel, katecheta I. gimnazyum w Przemyślu. Instytuowany na probostwo w Leżajsku ks. Antoni Tyczyński, dziekan łańcucki, prob. w Albigowej. Odznaczeni: rok. i mant. ks. Jan Kozak, prob. w Falkenbergu; exp. can.: ks. Teofil Garbacki, katecheta gimn. realnego w Łańcucie i ks. Wojciech Krzyżak, prob. w Hanzlówce. Urlop roczny w celu poratowania zdrowia otrzymał ks. Ignacy Kania, wik. w Lutczy.

— **Z Uniwersytetu.** Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dopuszczającą dr. Mikołaja Rudnickiego do docentury z zakresu językoznawstwa indoeuropejskiego od półrocza zimowego roku szkolnego 1912 13.

P. Edward Orzechowski, rodem z Nowomińska (gubernia warszawska), otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Ankieta** zwołana przez Wydział krajowy na jutro 15 b. m., w sprawie budowy kanałów wodnych, została z powodu pogrzebu śp. Stanisława hr. Badeniego, odroczona. Terminu nowego nie oznaczono, prawdopodobnie ankieta zwołana zostanie w listopadzie b. r.

— **Konferencye szkolne okręgowe.** P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski w ubiegłym tygodniu wziął udział w odbywających się obecnie konferencyach okręgowych w Jaśle, Rzeszowie, Gródku Jagiellońskim i Sądowej Wiszni.

— **Z kolei.** Z powodu zaprowadzenia szeregu pociągów nadzwyczajnych ze Lwowa do Radziechowa dnia 15 b. m. z okazyi pogrzebu b. Marszałka kraju Stanisława hr. Badeniego oznajmia dyrekcya kolei państwowych, że ze względu na krzyżowania z tymi pociągami w stacyach Dublany-Laszki i Kłodno-Żółtańce będą miałe dłuższe postoje pociągi zwyczajne osobowe, a mianowicie pociąg nr. 5514 (odj. ze Stojanowa 5·36 rano) w Kłodnie-Żółtańcach około 90 minut, a pociąg osobowy nr. 5513 (odj. ze Lwowa godz. 5·20 wieczorem) w Dublanach-Laszkach około 40 minut.

— **Zjazd urzędników i urzędniczek prywatnych** z całego kraju odbył się wczoraj w naszem mieście w wielkiej sali ratuszowej. Po zagajeniu obrad przez p. Karola Nachera, przewodniczącego Związku urzędników i urzędniczek prywatnych, wygłosił przedewszystkiem referat poseł dr. Ernest Adam „o ochronnych ustawach dla urzędników“. W referacie tym podniósł dr. Adam potrzebę uregulowania w drodze ustawy kwestyj tak ważnych, jak sprawa odpoczynku niedzielnego, przerwa w pracy i urlopy. Referat swój zakończył dr. Adam rezolucyą, domagającą się przedewszystkiem wprowadzenia jednorazowego czasu pracy, tudzież wydania ustawy, która zawierałaby podobne przepisy ochronne dla urzędników prywatnych, jakie zawarte są już w innych ustawach, normujące stosunki pracowników, oczywiście o tyle, o ile przepisy te drogą doświadczenia uznano już za odpowiednie.

Następny referat, omawiający żądania urzędników prywatnych w sprawie emerytury, wygłosił poseł Józef Hudec, domagając się sprawiedliwego uregulowania w drodze ustawy sprawy emerytury.

Trzeci wreszcie referat „o kontrakcie służbowym“ wygłosił w zastępstwie nieobecnego posła dra Stesłowicza dr. Trawiński, żądając wydania ustawy, w której unormowanoby kwestyę kontraktu służbowego w myśl postulatów urzędników prywatnych.

Nad referatami tymi rozwinęła się obszerna i ożywiona dyskusya, poczem uchwalono cały szereg rezolucyj, zmierzających do poprawy doli urzędników i urzędniczek prywatnych.

Wieczorem odbyło się w salach Strzelnicy miejskiej zebranie towarzyskie, które przeciągnęło się późno w noc.

— **W sprawie niesienia pomocy Tow. »Szkoły ludowej«.** W sali Tow. rolniczego w Krakowie odbył się w sobotę liczny wiec obywatelski w sprawie niesienia pomocy Towarzyszystwu „Szkoły ludowej“. Przewodniczył prezydent sądu krajowego Seidel. Zagaił wiec p. Tabaczyński, inspektor kolei państwowych. Jako sprawozdawca przemawiał prezes T. S. L. dr. Bandrowski. Uczciwszy pamięć Stanisława hr. Badeniego jako gorącego i życzliwego opiekuna T. S. L., wygłosił dłuższą mowę, w której wskazał na narodowe znaczenie tej instytucyi, oraz potrzebę poparcia jej przez społeczeństwo w obecnym trudnym stanie finansowym. Dalej przemawiali dr. Sikora, dyr. Wojnarowski z Morawskiej Ostrawy, prof. Tad. Grabowski, wiceprezes T. S. L. dr. Natanson i socyalny demokrata dr. Bobrowski.

Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Wobec grozy położenia finansowego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ i przewidywanej konieczności zamykania szkół i zakładów T. S. L., wobec widoków ciężkiej klęski narodowej, jaką z tej przyczyny poniesćby musiało całe społeczeństwo polskie, zgromadzeni wzywają posłów parlamentarnych do jak najrychlejszego i najenergiczniejszego poparcia u Rządu akcyi o upaństwowienie szkół średnich T. S. L., a społeczeństwo polskie do wytężenia wszystkich sił celem pokrycia deficytu przez wydatną ofiarność publiczną na cele T. S. L.“.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek, 18 b. m., koncert galic. Towarzystwa muzycznego z fundacyi śp. dr. J. Malinowskiego. Początek punktualnie o godz. pół do 8 wieczorem. Bilety wydaje sekretaryat Kasyna.

— **W Pałacu sztuki** na placu powystawowym, w którym urządzono wystawę rybacką, przygrywać będzie codziennie od godz. 3 — 6 po południu orkiestra wojskowa.

— **Na VII. kongresie balneologów Austryi**, który odbywa się obecnie w Meranie, reprezentują Polskie Tow. balneologiczne w Krakowie dr. J. Zanietowski, a kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie p. August Teodorowicz, dyrektor Zakładu zdrojowego w Truskawcu.

— **Dyspensa na roboty polne.** Na odbytej dnia 11 i 12 b. m u Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa Bilczewskiego konferencyi Biskupów, w której brali udział ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. Biskupi Sapieha, Pelczar i Wałęga, postanowiono z powodu ustawicznej słoty udzielić w tym roku dyspensy na wykonywanie w miarę potrzeby robót w polu, a więc zasiewów, wykopywania ziemniaków, buraków i t. p. na niedziele i święta od godziny 12 w południe.

† **Floryan Cynk,** artysta-malarz. emer. profesor Akademii sztuk pięknych w Krakowie, zmarł tam dnia 10 b. m., w 75 r. życia.

Ś. p. Zmarły pierwsze początki malarstwa pobierał w krakowskiej Szkole sztuk pięknych. Następnie kształcił się w Monachium i Dreznie, poczem wrócił do kraju i objął po Statterze stanowisko profesora w krakowskiej Szkole sztuk pięknych. Współczesny Matejce, Löfflerowi i Łuszczkiewiczowi, reprezentował wraz z nimi w Szkole krakowskiej poważny kierunek historycznego i religijnego malarstwa. Jako profesor wykształcił cały szereg uczniów, dziś znanych i głośnych malarzy. Jako twórca obrazów i artysta zapisał się w historyi malarstwa polskiego szeregiem obrazów historyczno-rodzajowych, które cieszyły się w swoim czasie uznaniem.

W Muzeum Narodowem znajduje się jego „Chrystus, całujący krzyż“, oraz „Święta Rodzina“, kopia z Pronaciego. Najwięcej spopularyzował jego nazwisko znany obraz „Miecznik i Marya“, rytowany przez H. Redlicha na premium krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych za rok 1867/8. W roku 1903 przeszedł ś. p. Cynk na emeryturę.

— **Dla 84-letniej staruszki Zofii Goł..** wdowy po zasłużonym dla kraju działaczu społecznym i publicyście, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Bolesław Lewicki ze Lwowa 5 kor., A. B. z Sorocka 1 kor., A. W. z Sorocka 1 kor. Razem z poprzednio złożonemi 27 kozon.

△ **Zbłąkany chłopiec.** W ulicy Zielonej przytrzymano wczoraj 7 letniego Stanisława Cieślę, który od dłuższego czasu błąkał się w tej ulicy, nie mogąc trafić do mieszkania swych rodziców. Chłopca oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Zaczadzenie.** W Bursie przy ul. Kurkowej l. 14 zaczadzieli w nocy z soboty na niedzielę, wskutek wczesnego zamknięcia zasuwy u pieca, dwaj służący tej Bursy: Grzegorz Stachur i Mikołaj Paluch. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło ich w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Nie miał ochoty iść w rekruty...** W nocy z soboty na niedzielę strzelił sobie z rewolweru w lewą rękę, chcąc uczynić się niezdolnym do służby wojskowej, 21 letni pomocnik murarski Marcin Szpira, który asenterowany do wojska, miał się już jutro zgłosić do służby. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy. Szpira za umyślne samokalectwo odpowie przed kratkami sądowemi.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania dr. Józefa Kobaka przy ul. Rappaporta l. 19 włamał się w sobotę wieczorem jakiś złodziej i skradł kolczyki brylantowe, wartości 2000 kor.

△ **Pożar.** W niedzielę o godzinie 3 40 rano wybuchł w zabudowaniach gospodarczych obszaru dworskiego w Krzywczycach groźny pożar, który mimo energicznej akcyi ratunkowej straży pożarnych ze Lwowa, Zniesienia i Zamarstynowa zniszczył zabudowania gospodarcze wraz z nagromadzonymi w nich zapasami zboża i paszy. Szkoda, zrządzona pożarem, wynosi kilkanaście tysięcy koron i była częściowo ubezpieczona.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, ks. Ignacy Czesław Pogonowski, b. rektor Zakładu głuchoniemych, w 65 r. życia; Ludwik Plohn, b. właściciel Biura dzienników, w 70 roku życia;

w Śniatynie, Jan Bosakowski, tamtejszy notaryusz, w 72 r. życia;

w Czerniowcach, Stefania z Żuławskich Applowa, wdowa po generał-majorze, w 75 r. życia;

w Turadach, Kazimierz Winnicki, właściciel dóbr Turady i Iwanowce, marszałek powiatu żydaczowskiego, w 72 r. życia;

w Dreznie, Anna Jerżmanowska, wdowa po śp. Erazmie. Ze śmiercią jej wchodzi w życie fundacya Erazma Jerżmanowskiego 1,200.000 kor. na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie. Na sumie tej ś. p. Jerżmanowska miała dożywocie.

— **Wypadek lotnika hr. Scipiona del Campo.** Lotnik polski hr. Scipio del Campo w niedzielę po południu urządził w Bielsku-Białej wzloty w obec bardzo licznej publiczności. Pierwszy lot udał się dobrze, podczas drugiego wylądowania jednak latawiec wywrócił się, grzebiąc pod sobą lotnika i równocześnie płomień począł wydobywać się z motoru. Powstał wielki popłoch, wszyscy pospieszyli na miejsce wypadku. Hr. Scipio jakby cudem wyszedł bez szwanku. Aparat jest uszkodzony.

— **Samobójstwo urzędnika ministeryalnego.** Z Budapesztu donoszą, że pomocnik konceptowy w ministerstwie skarbu Aleksander Csipkey otruł się w swojem mieszkaniu, prawdopodobnie w przystępie szału.

— **Wykolejenie pociągu.** Pociąg pospieszny z Karyntyi, przychodzący do Wiednia o godz. 8·30 rano, spóźnił się w sobotę z powodu wykolejenia koło stacyi Meidling. Trzej podróżni i jeden funkcyonaryusz kolejowy są lekko ranni.

— **Czterdziestolecie warszawskiego Tow. farmaceutycznego.** W sobotę warszawskie Tow. farmaceutyczne obchodziło uroczystość 40-lecia swej działalności. Założone staraniem aptekarzy K. Lilpopa, F. Sztajnera, E. Andersa i W. Karpińskiego, z biegiem lat rozwinęło się bardzo, posiada duże laboratoryum analityczne, wydaje *Wiadomości Farmaceutyczne*, założyło Kasę wsparcia dla podupadłych farmaceutów, oraz wdów i sierot po nich, w swoim gabinecie farmakognostycznym ma 1699 przepysznych okazów, a w bibliotece przeszło 5000 dzieł.

Członków liczy obecnie Tow. 181.

W uroczystości jubileuszowej tego pożytecznego Tow. wzięli liczny udział członkowie z Warszawy i prowincyi, oraz przedstawiciele pokrewnych instytucyj.

— **Eksplozya kotła.** W fabryce blachy w Osieku eksplodował onegdaj kocioł, przyczem jeden robotnik został zabity, a trzech odniosło ciężkie rany.

— **Znalezienie zwłok w krypcie.** Z Budapesztu donoszą, że w krypcie kościoła

rzymsko-katolickiego w Bodrag-Szerdehely, na Węgrzech, znaleziono rodzaj mumii. Stwierdzono, iż są to zwłoki ks. Hipolita Komensky'ego, który zmarł w r. 1792 w 84 roku życia. Prawdopodobnie kapłan ten, który spełniał w tej miejscowości w owym czasie funkcye kapelana, za jakieś przestępstwo zamurowany został w krypcie, należącej do rodziny Vecsey.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 15 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Samborze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Wykolejenie pociągu w Bonarce. W nocy z piątku na sobotę nastąpiło wykolejenie pociągu towarowego na torze kolejowym za stacyą Bonarka. Wskutek złego przestawienia zwrotnicy podczas przesuwania wagonów, pociąg wpadł na nieodpowiedni tor, niszcząc zwrotnicę. Trzy wagony wykoleiły się i zaścieliły gruzami cały tor, przerywając komunikacyę. Pociągi towarowe nie szły zupełnie, pociągi osobowe zaś od strony Zakopanego, Suchej, od Oświęcimia i Skawiny zatrzymywały się przed gruzami, a podróżni musieli się przesiadać do innego pociągu, czekającego za pociągiem wykolejonym. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

§ Pożar. Ze Stanisławowa donoszą nam: Dnia 6 b. m. wybuchł w nocy w zabudowaniach dworskich w gminie Jeziorku pożar, którego pastwą padła szopa na zboże wartości 8000 kor., dwie sterty słomy wartości 1000 kor., sto kóp grochu wartości 1000 kor., jeden parnik dla bydła wartości 500 kor., jedna buraczarka wartości 100 kor., pszenicy 475 kóp i żyta 200 kóp, wartości łącznej 7600 kor. i trzy wozy gospodarcze wartości 100 kor. — Łączna szkoda wynosi tedy 18.300 koron. — Kwota ubezpieczona wynosi 7600 kor. — Przyczyna pożaru na razie niezbadana.

Bursa dla dziewcząt
im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej.

Lwów, 14 października.

Wczoraj przed południem odbyła się piękna uroczystość na wzgórzu, obok wejścia na Plac powystawowy: poświęcono okazały gmach, wzniesiony staraniem Koła pań T. S. L., Bursę dla dziewcząt im Felicyi z Wasilewskich Boberskiej.

Na uroczystość tę przybyli JE. dr. St. Głąbiński, dalej Prezydent sądu krajowego wyższego Czerwiński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, radca Dworu M. Zaleski, radca Namiestnictwa Okęcki, starosta J. Niesiołowski, radcy szkolni dr. Łomnicki i Kawecki, prezydent miasta Neumann, z wiceprezydentami dr. Rutowskim i dr. Stahlem, posłowie dr. Adam i Merunowicz, oraz tłumy publiczności.

Poświęcenia Bursy dokonał JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, który przemówił następnie do zebranych, podnosząc cnoty ś. p. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej, która wychowała trzy pokolenia Polek w ideałach Kościoła katolickiego i Ojczyzny, które jej przyświecały przez całe życie. Stawiając ś. p. Felicyę za wzór polskiej kobiety spełniającej ofiarnie swój obowiązek, zwrócił się następnie Najprz. ks. Arcypasterz do pań z podzięką za spełnione dzieło żywego dla Boberskiej pomnika, jakim jest Bursa; a wkońcu do dziewczątek z błogosławieństwem na drogę życia i wezwaniem, by piastowały w tem życiu te same ideały, które Boberska tak ukochała.

P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowki w swem pięknem przemówieniu stwierdził panującą dotychczas jednostronność u młodzieży żeńskiej w gonieniu tylko za wykształceniem akademickiem, które daje wprawdzie wiedzę i tytuły, ale w większości wypadków nie daje chleba. W otwarciu Bursy i kierowaniu wychowanek do zawodów praktycznych widzi korzystny zwrot i pożyteczną odmianę. Należy więc powinszować Kołu Pań zdrowej myśli i życzyć, aby dom ten był siedzibą owocnej i obywatelskiej pracy.

Przemawiali następnie: imieniem miasta, dr. Rutowski, dr. Adam imieniem Związku okręgowego T. S. L., p. Argasińska, przewodnicząca Koła pań Tow. „Szkoły ludowej" i jedna z wychowanek Bursy.

Na zakończenie chór wychowanek Bursy odśpiewał kantatę „Hasło" i „Jeszcze Polska nie zginęła".

Gmach Bursy, wzniesiony w miejscu pięknem i zdrowem, przy ul. Racławickiej, jest jedną z piękniejszych budowli Lwowa. Zbudowany według planów inżyniera prof. Szkoły przem. Tadeusza Mostowskiego, pod kierownictwem architekty p. Żychowicza, pod każdym względem jest budynkiem europejskim. Estetyczny wygląd zewnętrzny, łączy się z pięknemi urządzeniami wewnętrznemi, wyposażonemi w wszelkie nowoczesne wynalazki z zakresu wygody, hygieny i komfortu. Instalacye elektryczne, sanitarne i ogrzewanie centralne wykonał inżynier Nitsch z Krakowa.

Na razie przeznaczono tylko połowę gmachu na Bursę, resztę obrócono na dom czynszowy, z którego dochód ma być podstawą bytu Bursy. Później, w miarę rozwoju instytucyi, mieszkania czynszowe będą oddawane do użytku Bursy, której pewno społeczeństwo nie poskąpi poparcia i opieki.

Notatki literacko-artystyczne.

Cykl Molierowski w teatrze miejskim. Z dyrekcyi teatru donoszą: Równocześnie z dwiema przygotowywanemi nowościami w dziale dramatycznym, któremi będą: „Szpieg" Henryka Kistenmaeckersa, — oraz „Kobiety, gra i wino" Stanisława hr. Rzewuskiego, przygotowuje kierownictwo teatru miejskiego znakomitą komedyę Moliera p. t. „George Dandin". — Komedyą tą rozpocznie się zapowiedziany z początkiem sezonu cykl Molierowski, który oprócz wymienionej komedyi, obejmie jeszcze następujące utwory Moliera: „Mizantrop", „Amfitryon" i „Szkoła mężów", oprócz kilku utworów jednoaktowych. — Wszystkie komedye ukażą się w nowym świetnym przekładzie Tadeusza Żeleńskiego, znanego zaszczytnie w literaturze naszej pod peudonimem „Boya". Na pierwszy ogień pójdzie w dniu 25 b. m.: „George Dandin" z Feldmanem w tytułowej roli i w najstaranniejszem stylowem opracowaniu scenicznem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, dnia 14 października, „Marya Magdalena", tragedya. — We wtorek, 15 października, po raz pierwszy „Kuglarz", opera w 3 aktach, słowa Maurycego Lena, muzyka J. Masseneta. Abonament nr. 6. We środę, 16 października (wznowienie) z cyklu polskich utworów scenicznych nr. 15: „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego; debiut Ludwika Lateinera. — We czwartek, 17 października „Kuglarz", opera.— W piątek, 18 października „Wawrzyny", dramat. — W sobotę, 19 października, o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Marya Stuart", dramat historyczny; o godz. pół do 8 wieczorem „Kuglarz", opera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 15 października „Peer Gynt", poemat dramatyczny. — We środę, 16 października „Trzeba umrzeć, aby żyć, krotochwila. — We czwartek, 17 października „Peer Gynt", poemat dramatyczny. — W piątek, 18 października „Mezallans", komedya. — W Sobotę, 19 października „Bęben", komedya. — W niedzielę, 20 października o godzinie 3.30 po południu „Kokieta, gra i wino", komedya. — W niedzielę, 20 października o godzinie 7·30 wieczorem „Bęben", komedya. — W Poniedziałek, 21 października „Peer Gynt", poemat dramatyczny.

Inauguracya
nowego roku szkolnego na Politechnice.

Lwów, 14 października.

Uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego na Politechnice lwowskiej rozpoczęło się dziś nabożeństwem w kościele św. Maryi Magdaleny o godzinie 9 rano.

Po nabożeństwie udano się gremialnie do auli Politechniki. Na podyum zajęło miejsce grono profesorów z rektorem w pośrodku, w pierwszych rzędach krzeseł zasiedli zaproszeni goście. Inauguracyę zaszczycili swoją obecnością: W zastępstwie JE. P. Namiestnika Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki, Prezydent sądu krajowego wyższego Czerwiński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Szlachtowski, dyrektor kolei państwowych Rybicki, prezydent miasta p. Neumann, JM. rektor Uniwersytetu dr. Beck, emer. profesor Politechniki J. Niedźwiedzki, inżynier Kazimierz Obrębowicz z Warszawy, radca Dworu J. N. Franke, pos. Merunowicz i inni.

Pierwszy zabrał głos JM. Rektor Edwin Hauswald, który w długiej, pięknej przemowie, nie dającej się powtórzyć dosłownie z powodu nawału materyału, zdał najpierw sprawę z dziejów Politechniki za rok szkolny 1911/12, podnosząc, że Politechnika miała 5 pełnych wydziałów: inżynieryi dróg, kolei i mostów, inżynieryi wodnej, budownictwa, budowy maszyn z równorzędnym oddziałem elektrotechnicznym i oddział chemii technicznej. Obok tego istniały: stały dwuletni kurs geometrów i dwuletni kurs przygotowawczy dla górników, którego absolwenci mogą zostać kierownikami kopalń nafty albo dalej się kształcić na Akademiach górniczych.

Ogólna liczba katedr czynnych wynosiła 36, nadto miała Politechnika 1 profesora honorowanego, dwu zastępców profesorów, 4 docentów z tytułem profesorów, 8 docentów prywatnych, 19 docentur płatnych, 5 adjunktów stałych, 5 konstruktorów, 40 asystentów i kilku stypendystów. Dzięki staraniom grona profesorów i wielkiej życzliwości Ministerstwa oświaty rozwijała się szkoła dalej pięknie pod względem naukowym i organizacyjnym. Utworzono w tym roku następujące nowe katedry: II. katedrę architektury, katedrę historyi architektury i estetyki, które były konieczne do postawienia wydziału budownictwa na stopie europejskiej, następnie bardzo ważną dla kraju naszego katedrę maszyn rolniczych, katedrę budowy maszyn górniczych i katedrę teoryi i konstrukcyi maszyn przemysłu chemicznego. Nadto utworzono 4 nowe docentury płatne, kilka asystentur, przyznano 11 dotacyj na cele naukowe i urządzenia laboratoryów, zasiłki na studya zagraniczne. Praca w salach wykładowych, na ćwiczeniach i seminaryach była ogromna. Wystarczy wspomnieć, że program obejmował 185 osobnych przedmiotów. Tytuł i charakter radców Dworu otrzymali prof. Niementowski i prorektor Fiedler. Profesorowie dr. Grabowski i dr. Wątorek zostali profesorami zwyczajnymi. Szereg nowych powołań uzupełnił grono, dr. Zbigniew Pazdro, został profesorem nauk prawniczych, oddzielonych teraz od ekonomii ogólnej, dr. inż. Chrzanowski został profesorem motorów opartych na energii ciepła, dr. techn. Kasper Weigel profesorem miernictwa, inż. Ignacy Mościcki, dyrektor fabryki we Fryburgu i znany wynalazca, profesorem chemii fizykalnej i elektrochemii, docent Adam Karpiński profesorem rolnictwa na wydziale inżynieryi wodnej i rolniczej.

Prawo wykładania jako decenci prywatni otrzymali pp. dr. Kazimierz Bartel, obecnie już profesor z geometryi wykreślnej i dr. Stefan Bryła ze statystyki budowniczej.

Sześciu kandydatów uzyskało stopień doktorów nauk technicznych.

Następnie JM. Rektor poświęcił gorące słowa zmarłym profesorom: E. Kovacsowi i S. Widtowi, oraz pożegnał szereg profesorów, którzy przeszli w stan spoczynku lub przenieśli się na inne stanowiska.

Po raz pierwszy postanowiło grono profesorów uczcić wybitne zasługi na polu nauki i techniki nadaniem najwyższej godności naukowej — mówił Rektor — honorowych doktoratów nauk technicznych: pani Maryi ze Skłodowskich Curie, panom: radcy Dworu i byłemu profesorowi Politechniki J. N. Frankemu, radcy Dworu prof. Julianowi Niedźwiedzkiemu, inżynierowi Kazimierzowi Obrębowiczowi w Warszawie i profesorowi Augustowi Wiktorowi Witkowskiemu w Krakowie.

Przechodząc do omówienia spraw ogólniejszego znaczenia, mówił JM. Rektor:

„Technika, jedna z najstarszych gałęzi kultury ludzkiej, wywiera, jak powszechnie wiadomo, na stosunki życiowe i społeczne wpływ ogromny. Wyrosła pierwotnie na podstawie najprostszych potrzeb ludzkich, ale rozwijając się przez lat tysiące coraz to wspanialej, doszła do obecnego rozkwitu, budzącego podziw szczery w umyśle każdego człowieka.

Technika obecna zaspokaja swymi niewyczerpanymi jeszcze środkami najważniejsze potrzeby i pragnienia ludzkości, stwarza nowe, dawniej za niemożliwe uważane środki wyzyskania i opanowania jawnych i ukrytych sił przyrody, pokonywa rzec można zwycięzko czas i przestrzeń niezrównanym postępem środków komunikacyi i porozumiewania się na odległość, stwarza podstawę bytu dla setek milionów ludzi, chroni ich życie i zdrowie swemi budowlami i urządzeniami zdrowotnemi, wydobywa z głębi ziem niedostępne dawniej skarby, przeobraża niszczącą energię ognia i powodzi na twórcze i nieocenione prądy energii mechanicznej, podnosi w sposób nadspodziewany potężne bogactwa rolnicze świata, bezustannym rozwojem swych sił powiększa niezmiernie dobrobyt ogółu, umożliwiając wyżywienie i dostatnie życie milionom tam, gdzie niedawno jeszcze dla tysięcy było za ciasno, napełniając nas otuchą i wiarą w przyszłość ludzkości..

Ponadto uczy nas technika pewnych sposobów myślenia i postępowania, które oparte na odwiecznych i niezmiennych prawach wszechświata, dać nam mogą trafne zrozumienie najważniejszych dla nas zagadnień bytu. Technika bowiem pozostaje w każdym swym objawie pod bezwględną kontrolą rzeczywistości, tego niezmiernie zawiłego, a często niepojętego całokształtu zjawisk, otoczenia i praw przyrody. Ludzie poświęcający się pracom technicznym muszą więc zawsze pamiętać o tym niewidzialnym, ale wszechobecnym czynniku dozorczym, który niepozwala na żadne zgoła przekroczenia lub uchybienia swym zasadom, nie znosi wykrętów, abstrakcyj rzecz ułatwiających, tylko ich zmusza do spełniania wszystkich danych warunków.

To też każdy dobry technik powinien mieć głębokie zrozumienie rzeczywistości i jej tajemnic, powinien być prawdziwym filozofem realizmu, a nie ulegać przyjemnym, ale w tym zawodzie niebezpiecznym marzeniom i złudzeniom. W miejsce starożytnego hasła: „poznaj siebie samego" stawić musimy wezwanie: „poznaj rzeczywistość".

Stykanie się pracowników na wszystkich polach techniki z niezliczonemi trudnościami przekonywa ich zwykle o tem, że tylko pomysły pod każdym względem starannie opracowane, technicznie doskonałe, a ekonomicznie oszczędne, godne są wysiłku połączonego z ich urzeczywistnieniem. Głębokie odczucie znaczenia prawdziwej oszczędności w życiu gospodarczem, społecznem, nawet politycznem i wybitne dążenie do uzyskania wszędzie, na każdem polu jak największej wydatności, czyli jak najwyższego wyniku użytecznego w stosunku do wysiłku, wkładu lub ofiary w tym celu poczynionej, przenika olbrzymią dziedzinę pracy technicznej, wiedzie techników do badania i sprawdzania wszelkich choćby najdrobniejszych na oko szczegółów i prowadzi ich często z małych niepokaźnych zaczątków, do nadzwyczajnie doniosłych postępów.

Ludzie tacy osądzają nietylko dzieła, projekty i wynalazki swoje wedle zasady użytecznej wydatności opartej na stosownej doskonałości utworu; tej samej miary używają także do oceny siebie samych, a sąd ich o dzielności osobistej i zawodowej jest zwykle surowy i bezwzględny, ale zgodny z faktami, jakto realistom przystało, którzy w zawodzie swoim ustawicznie się o tem przekonywują, że poznanie całej, choćby niemiłej prawdy, zawsze jest lepsze niż jej unikanie lub ukrywanie, bo wiedzie często do wyszukania środków zaradczych, usuwających zło, a nieraz nawet do dalszych, niespodziewanych postępów.

Mało kto wie, jak nieprzebrane skarby spoczywają jeszcze w ukryciu, ile cennych sił gospodarczych i ludzkich się marnuje u nas od lat tysięcy z powodu nieświadomości i powszechnej prawie nieudolności. Przez wytrwałe wprowadzanie drobnych na pozór ulepszeń i oszczędności, można będzie niezmierne zasoby energii użytecznej i bogactwa społecznego odkryć i do podniesienia ogółu wyzyskać. Wpływ drobnych przyrostów, małych zmian i nieznacznych nadwyżek i dziś jest tak doniosły, jak przed wiekami, tylko objawia się żywszem tętnem; jest on zresztą podstawą, albo nawet istotą wszystkich zjawisk rozwojowych w przyrodzie.

Drobne nieraz udoskonalenia rozstrzygają o tem, czy wielkie działy techniki mogą rozpocząć swą służbę społeczną, czy nie. Przyrządy do przenoszenia dźwięków na odległość za pomocą prądu elektrycznego, były zrazu technicznie bez wartości, póki nie dokonano małych, ale o wszystkiem stanowiących ulepszeń, które dopiero stworzyły telefon. Przez lat dziesiątki nie można było wyzyskać prędkości jazdy parowozów, gdy nie znano jeszcze dostatecznie pewnych hamulców, któreby rozpędzony pociąg na czas wstrzymać mogły. Popęd elektryczny wozów kolejowych nie o wiele był tańszy i dogodniejszy od parowego, a jednak w oczach naszych niemal cały świat pokrył się siecią tych kolei i umożliwił niesłychany rozwój życia miast i dobrobytu wielu krain.

Gdy spojrzymy na spółzawodników w życiu zawodowem lub ekonomicznem, to przekonać się możemy, jak często malutka zaledwie różnica w zdolnościach wystarcza do rozstrzygnięcia sprawy na korzyść jednego z nich, a nawet w walnej bitwie zwycięża nieraz ten, co trochę dłużej potrafi wytrzymać wysiłek i cierpienia walki, co choćby odrobinę więcej sił w ostatniej chwili posiadał niż przeciwnik.

Gdy więc społeczeństwo nasze skrępowane i osłabione podziałem Ojczyzny nie dorównało dotąd sąsiadom swoim pod względem dzielności w życiu gospodarczem i społecznem, jest rzeczą największej wagi, byśmy potrafili zwiększoną wydatnością i dzielnością naszych urządzeń i prac te szkodliwe wpływy zrównoważyć.

Szanowne zgromadzenie uzna niezawodnie ważność poruszonej tu sprawy podniesienia naszej dzielności życiowej, zwiększenia wydatności naszych urządzeń publicznych i gospodarczych, choćby w małym tylko stopniu, ale konsekwentnie i wytrwale, wiedząc, że małe przyczyny, często powtarzane, lub długo działające, mogą nas doprowadzić do wielkich, a w naszych warunkach tak niezbędnie potrzebnych wyników.

Gdyby tak każdy z tu obecnych w zakresie swego wpływu i działania ciągle o zasadzie dobrej wydatności pamiętał i gdzie tylko można w życie ją wprowadzał, a pola do jej stosowania mamy aż za dużo — moglibyśmy nad oczekiwanie wiele osiągnąć.

Wprowadzenie pojęcia wydatności technicznej w dziedzinie życia publicznego, gospodarczego i społecznego jest zagadnieniem wielkiem, głębokiem i trudnem, na którego przedstawienie czasu nam dziś nie starczy. Poprzestać więc muszę na jednym tylko przykładzie zastosowania zasady do Politechniki naszej, na której nietylko język

polski, ale i myśl nasza swobodnie się rozwija. Jeżeli zaś przytem padnie może słowo krytyki stanu obecnego, to jedynie ze względu na prawdę, na obowiązek, jaki na nas ciąży i na pragnienie dalszego podniesienia i udoskonalenia tej drogiej nam Szkoły, z której dzisiejszego stanu już radować się możemy.

Szkoła nasza spełnia rozmaite, ważne i trudne zadania: jednem z nich to przygotowanie do życia zawodowego licznych pracowników posiadających też, dzięki staraniom samej młodzieży, pewne przygotowanie do życia obywatelskiego; drugiem zadaniem to ta zachęta i pomoc udzielana wybitniejszym siłom przy badaniach i twórczej pracy technicznej, lub naukowej; trzeciem, to praca profesorów i młodzieży nad dalszym rozwojem nauki, tak teoryi jak i praktyki.

Wszystko to zaś dąży wprost lub pośrednio do jednego celu ogólnego: do jak największej i jak najwznioślej pojętej użyteczności dla społeczeństwa, tak, że najogólniejsze i najwyższe może zadania Szkoły są zadaniami społecznemi, te zaś spełniać ona może najlepiej wtedy, gdy pracować będzie z największą wydatnością społeczną.

Dążenie do nieustannego doskonalenia Politechniki naszej, do podniesienia poziomu wiedzy technicznej i ogólnej, do zwiększenia jej użyteczności dla kraju naszego i dla braci naszych z innych dzielnic Polski, przyświecało gronu profesorów od chwili założenia szkoły. Politechnika ta przebywa dziś okres wielkiego i szybkiego rozwoju i nie ustępuje pod względem swej żywotności innym zakładom Państwa, a jej wychowankowie zdobywają sobie coraz to większe uznanie w całej Polsce i po za jej dawnemi granicami, szczególniej na Wschodzie.

Ale społeczeństwo nasze zbyt jeszcze słabe, a ekonomicznie niezupełnie rozwinięte potrzebuje szkół lepszych, dzielniejszych, niż społeczeństwa silniejsze, szczęśliwsze i bogatsze.

Pytać się zatem musimy co roku, czy społeczna wydatność naszej szkoły doszła do tej granicy, jaką w danej chwili osiągnąć było można, czy dała społeczeństwu swemu to, czego ono od niej żądać ma prawo?

Odpowiedzieć na to powinniśmy, że wydatność wyższych szkół polskich koniecznie zwiększyć musimy, aby przy tak wielkiej liczbie zapisanych słuchaczy, liczba ukończonych i egzaminowanych odpowiednio wzrosła, by przeciętny czas trwania studyów szkolnych znacznie został skrócony, by szkoła nietylko ludzi uczyła, ale i wychowywała, a do twórczej pracy w praktyce życia lepiej ich przysposabiała.

Jakież to drogi do tego upragnionego celu nas poprowadzą? Wyliczę je tylko w krótkości: oto nieustanne porównywanie naszych urządzeń i metod z zagranicznemi, aby odczuć to, co nam jest najbardziej potrzebne i użyteczne; nieustanne rozwijanie i przeobrażanie organów i pracy w Szkole z dostosowaniem środków nietylko do wzorów obcych, ale też do specyalnych warunków danych u nas przez rodzaj uzdolnienia i właściwości rasy, przez stosunki zwyczajowe i gospodarcze; rozumne, a odpowiadające psychologii ludzkiej uporządkowanie studyów w zakresie minimalnych programów obowiązkowych, zachęcanie do samodzielnej pracy w ciągu studyów, umożliwienie swobodnego wyboru dalszych przedmiotów, zależnie od potrzeby i uzdolnienia, wzmacnianie ćwiczeń laboratoryjnych i działów gospodarczo-administracyjnych, a nadewszystko sumienna i ścisła kontrola pracy słuchaczy, podobna do tej, jaką natura na każdym kroku nad nami roztacza; przyzwyczajanie młodzieży nie do życia miękkiego, wygodnego, ale do życia pełnego twórczości i energii, do życia rozumnie wytężonego, do sumiennego i chętnego spełniania każdego obowiązku, w czem technicy nasi już od dawna celowali, wreszcie do wysiłku jednostajnego, nieprzerwanego, którego korzyści już przed laty wykazały badania i doświadczenia techniczne.

I znowu na pozór podniesienie wydatności pracy w Szkole oddać nam może, w naszych bardzo jeszcze złych warunkach bytu, wprost nieocenione usługi.

Nasz naród i kraj zbyt mało rozwinięty pod względem gospodarczym, rolniczym, przemysłowym i handlowym, jak niemniej na polu zdrowotności, budownictwa miast, ilości i jakości mieszkań, zaopatrzenia w zdrową i obfitą żywność itd. nie powinien tyle sił, życia i czasu marnować.

Dlatego też i w szkołach wyższych, których zadaniem zawsze będzie nietylko troska o rozwój wiedzy i kształcenie inteligencyi ludzkiej, ale i troska o należyte przygotowanie tego skarbu każdego narodu, młodzieży, do życia realnego w danych warunkach istnienia, — nie powinna istnieć tak często napotykana wolność nieuczenia się, pochodząca tylko ze słabości natury ludzkiej i młodocianego niedoświadczenia, lecz nieodpowiadająca starodawnej zasadzie wolności nauki i uczenia się, ta bowiem głosi jedynie świętość prawdy naukowej, prawo jej wygłaszania i owo cenne, ale dotąd wyjątkowo tylko stosowane prawo dobierania sobie przedmiotu studyów, ich porządku i metody, pod wpływem wrodzonych zdolności i nigdy nie spoczywającego, wspaniałego prądu zjawisk życiowych.

A gdyby nawet zarysowana tu surowa metoda kształcenia dalszych pokoleń, ofiar od nas i od was, młodzi przyjaciele, wymagała, to nie żałujmy tej ofiary, pomni tego, że Szkoła ta nie dla siebie samej, nie dla młodzieży jedynie i nie dla nauczycieli istnieje, ale całkowicie, wyłącznie, całem sercem dla dobra społeczeństwa, dla rozwoju wiedzy i techniki żyć i pracować powinna.

Ztąd dla ciebie, młodzieży droga, której cały niemal obszar i cała głębia życia jeszcze stoi otworem, wypływać będą twe dążenia, ideały społeczne i obowiązki akademickie.

Wierni długoletniej, a wielkiej tradycyi tej naszej jedynej Politechniki, nie szukajcie, młodzi towarzysze, u wstępu do życia pełnego, złudnego szczęścia w lekkiem przelotnem użyciu, lecz stawiajcie sobie od pierwszej chwili zadania wzniosłe, cele szlachetne, choćby dalekie i trudne, czuwajcie niestrudzenie nad swym własnym rozwojem, nad coraz to większą wydatnością i doskonałością waszej pracy, czy to szkolnej, czy naukowej, zawodowej czy obywatelskiej, a przy każdym kroku uczynionym na ciernistej czasem drodze życia, widzieć i z rozkoszą odczuwać będziecie, jak wasza osobista wartość, dzielność i cnota wzrastać będzie po każdym nowym czynie, po każdym dla dobra ogółu spełnionym obowiązku.

Przytem wystrzegajcie się usilnie marnowania czasu, zdrowia i życia, trzymajcie na wodzy umysł i serce, pamiętajcie, że potęgą młodości energia i zapał, słabością porywczość, brak rozwagi i doświadczenia, niebezpieczeństwem zaś dla całego społeczeństwa szalone nieraz porywanie się do przedsięwzięć nad siły nasze, bez zrozumienia nieubłaganej konsekwencyi praw natury.

We wszystkich trudnych chwilach miejcie ufność do nas starszych, którzy razem z wami dopiero całość stanowimy, nie unikajcie naszych rad, nie bójcie się przestróg, korzystajcie z doświadczenia i dobrej woli naszej, a postępujcie zawsze tak, abyście życiem czystem, prawem, a dla ogółu użytecznem Ojczyźnie i ludzkości dobrze służyli".

Przemówienie JM. Rektora przyjęto hucznymi oklaskami.

Nastąpiło ogłoszenie honorowych doktoratów nauk technicznych. Prorektor Fiedler podał daty z życia promowanych, mianowicie: Maryi Curie-Skłodowskiej, radcy Dworu J. N. Frankego, Kazimierza Obrębowicza z Warszawy, b. prof. Politechniki Juliana Niedźwieckiego i prof. dr. Augusta Witkowskiego z Krakowa, poczem obecnym wręczono dyplomy.

Imieniem zaszczyconych dyplomem doktorów nauk technicznych *honoris causa* przemówił radca Dworu Franke, zapewniając zebranych, że on i jego towarzysze, tak wysoko odznaczeni, pracować będą i nadal dla dobra nauki.

Z kolei przyznano słuchaczowi Politechniki p. Wiktorowi Aulichowi nagrodę z fundacyi ś. p. prof. Bogdana Maryniaka za najlepszą pracę konstrukcyjną na wydziale budowy maszyn.

Uroczystość zakończyła prelekcya prof. dr. Maksymiliana Hubera na temat: „Rola teoryi w umiejętnościach technicznych". Prelegenta obdarzono oklaskami.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Nadzwyczaj pomyślny wynik operacyi, dokonanej na mojej żonie przez dr. Adama Czyżewicza, przy czynnem współdziałaniu dr. Kazimierza Bocheńskiego i dr. Michała Jedliczki, a przeprowadzonej w Sanatoryum, zostającem pod dyrekcyą dr. Kazimierza Soleckiego, skłania mnie do złożenia im publicznego mojego podziękowania.

Niech moje i mojej żony „Bóg zapłać", będzie skromnym dodatkiem do tej serdecznej wdzięczności ludzi, uwolnionych od cierpień i nieszczęścia, jaka towarzyszy znakomitej działalności tych lekarzy.

Aleksander Milski.

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

Prezydya klubów polskich zbiorą się we środę, 16 b. m., celem dalszych rokowań w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

= Dnia 12 b. m. odbył się u Najj. Pana pierwszy obiad delegacyjny, na który zaproszono: obu Prezydentów Delegacyj, P. Ministra spraw zagranicznych, wspólnego P. Ministra skarbu, P. Ministra wojny, szefa sekcyi do spraw marynarki, obu PP. Prezydentów Ministrów i szereg delegatów węgierskich i austryackich; wśród tych ostatnich byli z Polaków pp. Korytowski, German, Biały, dr. Kozłowski i hr. Skarbek.

= *Poln. Korr.* donosi, że d. 12 b. m. odbyła się konferencya P. Ministra handlu Schustera z P. Ministrem Długoszem. P. Minister Długosz przedstawił życzenia kraju na polu poczt i telefonów. Idzie głównie o pomnożenie urzędów pocztowych i budowę nowych linij telefonicznych, zwłaszcza nowych linij Lwów-Wiedeń, Lwów-Kraków i Lwów-Tarnopol.

= Z powodu wiadomości o bliskiem zastosowaniu wywłaszczenia przez rząd pruski, *Berl. Tageblatt* pisze: „Nie trzeba powtarzać wątpliwości natury prawnej, które podnoszą się przeciw ustawie wywłaszczającej. Tem dobitniej trzeba podkreślić, że od ogłoszenia ustawy wywłaszczającej nie było chwili mniej stosownej do jej przeprowadzenia. Trzeba wielkiej bezmyślności politycznej, żeby właśnie w chwili tak krytycznej wystąpić przeciw ludności polskiej. Z tej przyczyny można też pewno liczyć na to, że zastosowanie wywłaszczenia, chociażby miało być już postanowione, będzie zaniechane".

= Z Paryża donoszą: Chociaż Rada ministeryalna nie powzięła jeszcze uchwały, zdaje się, że dzień 5 listopada jest ostatecznym terminem zebrania się Izb.

= Kongres socyalnych radykalistów w Tours uchwalił na wczorajszem posiedzeniu rezolucyę, w której wzywa rząd do wytężenia wszystkich sił, celem zażegnania zatargu bałkańskiego, mogącego objąć płomieniem całą Europę.

= Naddreadnought „Iron duke" (książę żelazny), spuszczono d. 13 b. m. w Portsmouth na wodę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Delegacyj.

Wiedeń, 14 października. (Delegacya austryacka). Del. Jędrzejowicz złożył mandat. Następnie sprawozdawca dr. Kozłowski zdał sprawę z budżetu wojskowego. Zalecał szanowanie uczuć religijnych i narodowych, oraz właściwości rekrutów, wówczas także zmniejszy się liczba samobójstw w armii. Żądał, aby przy asenterunku nie postępowano zbyt surowo i by dla pomnożenia rekrutów nie asenterowano osób chorych.

Zgon Stanisława hr. Badeniego.

Wiedeń, 14 października. P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold i P. Minister Długosz dziś o godzinie pół do 1 wyjechali do Galicyi na pogrzeb ś. p. Stanisława hr. Badeniego.

Wiedeń, 14 października. P. Minister skarbu Zaleski z powodu pilnych spraw urzędowych, które zatrzymują go w Wiedniu, nie będzie mógł wyjechać do Galicyi na pogrzeb ś. p. Stanisława hr. Badeniego.

Kraków, 14 października. W niedzielę, 20 b. m., odbędzie się zjazd Rady naczelnej Polskiego stronnictwa demokratycznego, na który przybędą wszyscy posłowie sejmowi i parlamentarni tego stronnictwa.

Budapeszt, 14 października. Wczoraj węgierski lotnik Aleksander Takacs wykonał na poln wzlotów w Rakocz kilka udałych wzlotów, wkońcu jednak spadł z wysokości 300 metrów i zabił się na miejscu.

Lipsk, 14 października. (*Tel. pryw.*). Sprawę por. Nikolskiego, aresztowanego swego czasu jednocześnie z kapitanem Kostjewiczem pod zarzutem szpiegostwa wojskowego, umorzono, z powodu braku dowodów winy. Zwrot ten nastąpił zapewne pod wpływem śledztwa w sprawie Kostjewicza.

Częstochowa, 14 października. (*Tel. pryw.*). Ze względu na ogromne koszta, związane z gruntowną restauracyą wieży kościoła i przyległych kaplic na Jasnej Górze, władze dyecezyalne wystąpiły do rządu gubernialnego piotrkowskiego z prośbą o wyznaczenie funduszów na odnowienie klasztoru.

Petersburg, 14 października. (*Tel. pryw.*). *Wieczornoje Wremia* potwierdza pogłoskę berlińską o bliskiem ustąpieniu Sazonowa z powodu nieudałej jego podróży do stolic europejskich. Podobno ma on prosić o posadę ambasadora w jednej ze stolic europejskich.

Krąży uporczywie pogłoska o wezwaniu do przyjazdu z Biarritz hr. Wittego.

Petersburg, 14 października. (*Tel. pryw.*). Trzej świeżo przeniesieni do Uniwersytetu tutejszego profesorowie, mianowicie Udincew, Gribowskij i Nikonow, wykłady swe miewają w osobnych gmachach pod osłoną policyi. *Riecz* pisze, że Nikonow i Gribowskij mieli przykre sprawy z powodu swych rozpraw naukowych. Zarzucono im plagiaty.

Na Bałkanach.

Paryż, 14 października. Z Konstantynopola donoszą tu, że możliwe jest, iż wobec poważnej sytuacyi, w jakiej znajduje się Turcya, pokój będzie podpisany we wtorek wieczorem.

Ouchy, 14 października. Dzień wczorajszy nie przyniósł zmiany sytuacyi. Delegaci zebrali się wprawdzie, ale tylko dla uregulowania kwestyj formalnych i szczegółów. Rozstrzygnięcie nastąpi w Konstantynopolu.

Wiedeń, 14 października. Do *Polit. Korrespondenz* donoszą z Konstantynopola: Z kół, będących w bliskiej styczności z Portą, zapowiadają istotnie przychylną odpowiedź na ostatnią notę zbiorową mocarstw i zaznaczają, że Turcya przykłada jak największą wagę do tego, by zostać w zgodzie z Europą, co jej umożliwione jest w tym razie przez to, że nota zbiorowa nie ma cechy wmieszania się do wewnętrznych spraw Turcyi, ani w rzeczy samej, ani co do formy.

Sofia, 14 października. (*Ag. bułgarska*). Nota, wręczona poselstwu tureckiemu, wylicza radykalne reformy, które jedynie mogą poprawić opłakany los ludów chrześciańskich, a mianowicie: autonomia administracyjna prowincyj, belgijscy lub szwajcarscy generał-gubernatorowie, zgromadzenia prowincyonalne, wyszłe z wyboru, rejonowa żandarmerya i milicya, wolność nauki. Zastosowanie tych reform ma być powierzone najwyższej Radzie, złożonej w równej liczbie z chrześcian i mahometan, pod nadzorem ambasad mocarstw i poselstw czterech państw bałkańskich w Konstantynopolu. Wzywa się Portę, aby oświadczyła, że przyjmuje te żądania, oraz obowiązuje się wykonać w przeciągu 6 miesięcy reformy, objęte notą i dodaną do niej wyjaśniającą notatką, tudzież, że w dowód swej zgody zechce cofnąć dekret mobilizacyjny.

Zaraz po wręczeniu powyższej noty ministerstwo spraw zagranicznych doręczyło posłom Austro-Węgier i Rossyi odpowiedź na ich wspólną notę. W tej odpowiedzi rząd bułgarski w porozumieniu z rządami Grecyi i Serbii przedewszystkiem wyraża podziękowanie za zainteresowanie się losem ludów Turcyi europejskiej, następnie oświadcza, że byłoby okrucieństwem nie starać się o uzyskanie od rządu ottomańskiego dla ludów chrześciańskich reform bardziej radykalnych i ściślej określonych, które mogą poprawić rzeczywiście ich los opłakany. Dlatego rządy trzech państw bałkańskich uważały za rzecz właściwą zwrócić się bezpośrednio do rządu sułtana i oznaczyć mu reformy, jakie mają być wprowadzone i gwarancye, których należy dostarczyć celem ich przeprowadzenia. Kopie noty i notatki, wręczonych poselstwu tureckiemu, dołączono do tej odpowiedzi.

Ateny, 14 października. (*Ag. Ateńska*). Wczoraj o godz. 8 wieczorem wręczono poselstwu tureckiemu notę rządu greckiego.

Paryż, 14 października. Z Konstantynopola donoszą: Walki pod Berane trwają dalej. Czarnogórcy posuwają się w kierunku do Gusinie, Plava i Akowa. Wszędzie napotykają na opór. W starciu z oddziałem tureckim, który z północy wyruszył do Akowy, Czarnogórcy ponieśli wielkie straty. Na zacięty opór natrafili Czarnogórcy, operujący w kierunku Tusi. Wojska tureckie, które działają w okolicy Vrania, odparły Czarnogórców i posuwają się ku jezioru Skutarskiemu i ku morzu.

Belgrad, 14 października godzina 9 rano. Z Ristovac na granicy tureckiej donoszą: Dziś o godzinie 5 rano wojsko tureckie przekroczyło granicę serbską koło Ristowacu i zaatakowało wojsko serbskie. Walka się rozpoczęła.

Konstantynopol, 14 października. Uwięziono wczoraj w jednym z pociągów adryanopolskich 14 szpiegów bułgarskich.

Konstantynopol, 14 października. Władze zwinęły wydawnictwo pisma *Tanin* za artykuł, zamieszczony w numerze sobotnim. Pismo zacznie ponownie wychodzić pod zmienioną nazwą.

Saloniki, 14 października. Albańczycy powtórzyli prośbę o wydanie im broni. Nawet starcy idą na wojnę. Z powodu wstrzymania ogólnego ruchu towarowego znaczna jest drożyzna środków żywności.

Z Prisztiny donoszą, że Albańczycy przygotowują się do marszu na granicę przeciw Serbom, którzy urządzają tam fortyfikacye. Wszędzie nad granicą serbską poczyniono zarządzenia celem rozpoczęcia wojny. Obok wojska widać wielu ochotników.

Do Salonik wciąż nadchodzą przesyłki materyału wojennego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Papier listowy pod nazwą: „1863“ Należy żądać we wszystkich sklepach wyrobu jedynej w kraju fabryki: S. W. Niemojowskiego i Ski we Lwowie

Papieru listowego pod nazwą: „1863“ 5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przytułek dla Weteranów z r. 1863 do dyspozycyi i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego 1863—1913. Główny skład, we Lwowie, Pasaż Mikolascha. Do nabycia wszędzie. Na żądanie cenniki franco.

Papier listowy pod nazwą: „1863“

NADESŁANE.

Helena Oleska lekcye śpiewu Sapiehy boczna 2
Wpisy od 11—1 i 3—5

Bronisława Cudziewiczowa
właścicielka koncesyonowanego SALONU MÓD (Lwów, Kochanowskiego 5), powróciwszy z Krynicy, wykonuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące po najtańszych cenach, polecając się względom Łaskawej P. T. Publiczności.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Rachunkowość.
Pierwsza część podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej, opracowana przez A. Ściborskiego według wykładów na Uniwersytecie Klusik-Orzechowskiego, składająca się z 31 zeszytów wraz ze spisem, wyszła już z druku. Druga część wychodzić będzie bez przerwy, aż do ukończenia całego dzieła. Tak pierwszą część w komplecie, jak i zeszyty drugiej części, zamawiać i nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna l. 16 we Lwowie.

Wyspiańskiego 18 (wysoki parter).
3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, spiżarką, lampami elektrycznemi i t. d. od 1 października do wynajęcia.

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 października 1912.

Hotel George'a. Pp.: Ks. W. Puzyna z Rossyi, J. Gnoiński z Cieszanowa, W. Polański z Rudnik.

Hotel Francuski. P. K. Jukowski z Rossyi.

Hotel Austria. P. hr. J. Dzieduszycki z Krakowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 14 października 1912.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	650·—	660·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	430·—	440·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—.—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	94·80	95·50
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	88·70	89·40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	96·—	96·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·50	88·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	97·—	97·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	96·70	97·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·—	97·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·—	85·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·20	96·90
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	93·70	94·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	84·30	85·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	84·50	85·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·50	85·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	84·—	84·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·20	86·90
„ „ Krakowa	84·10	84·80
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·40	11·52
20 frankówka	19·20	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·30	255·50
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 12 października 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83·40	83·60
styczeń-lipiec	83·40	83·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·—	87·20
kwiecień-październik	87·20	87·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	438·—	450·—
„ „ 1864 po 100 zł.	612·—	624·—
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	322·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·70	108·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·40	83·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·10	105·10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·50	106·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·50	84·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·25	431·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·75	88·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·35	89·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	85·25	86·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·60	94·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·70	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·25	89·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·—	104·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·90	83·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	408·—	420·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	204·—	210·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	282·—	284·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·80	85·80
Kroacyi i Slawonii	87·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	87·—	88·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·60	85·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·40	97·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	95·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	198·—	202·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	291·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	237·—	249·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·75	97·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	85·—	86·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	97·—	98·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	95·—	96·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	95·—	96·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·—	90·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	96·25	97·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	93·75	94·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	84·85	85·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·20	94·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·80	94·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·50	80·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·80	84·80
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·65	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112 50	113·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	483·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	215·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	47·50	53·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	29·50	33·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309·50	310·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3702·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	596·50	597·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	780·50	781·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	744·—	747·50
Gal. banku hip. 200 złr.	653·—	656·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	467·50	468·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2000·—	2010·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	569·50	570·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Zivnostenska banka 100 złr.	269·50	270·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1110·—	1120·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4680·—	4720·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	512·—	515·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	943·50	944·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3390·—	3410·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	747·—	753·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	225·—	230·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	698·—	708·—
Schodnicy 500 kor.	400·—	410·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	250·—	262·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·95	118·15
Włoskie Banki	94·60	94·80
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·16½	24·20½
Paryż za 100 franków	95·67½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·50	255·50
Szwajcarskie Banki	95·42½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·26	19·30
20-markówka	23·58	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·92½	118·12½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·80
Ruble	254·25	255·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. Nc. VII. 75/12 (1) (12494 3—3)

Edykt.

Na prośbę Pauliny ze Speidlów Lohnowej uchwałą z dnia 6 września 1912 Nc. VII. 75/12 (1) dozwolono wdrożenia amortyzacyi wpisu ciążącego na karcie C. poz. 1 realności lwh. 74 gm. kat Podedworze Pauliny ze Speidlów Lohnowej i małol. Władysława Lohna po połowie własnej, jako na karcie głównej, tudzież na kartach C. realności lwh. 231 gm. kat. Podedworze Romana Gajewskiego i Stanisławy z Ziębów Gajewskiej po połowie własnej lwh. 278 gm. kat. Podedworze, Maryi ze Samlickich 1-o Illmanowej, 2-o Spielowej własnej i lwh. 313 gm. kat. Podedworze Michała Urbańskiego własnej, jako na kartach ubocznych na podstawie testamentu i dekretu dziedzictwa po Janie Lohnie z daty Bochnia 28 grudnia 1843 prawa zastawu dla sum: a) 80 złr. na rzecz Katarzyny z Lohnów Hedwig, b) 80 złr. na rzecz małol. Jerzego Lohna, c) 80 złr. na rzecz Elżbiety Lohn, d) 80 złr. na rzecz Michała Lohna, e) 80 złr. na rzecz Barbary Lohn. Zaznacza się, że realność lwh. 284 gm. kat. Podedworze złączoną została z realnością lwh. 231 gm. kat. Podedworze.

Wobec tego wzywa się wszystkich tych, którzy mają roszczenia do powyższych wierzytelności hipotecznych, aby najdalej do 10 października 1913 zgłosili je do podpisanego Sądu, w przeciwnym bowiem razie po bezowocnym upływie tego terminu dozwoli się amortyzacyi powyższego wpisu i wykreślenia tegoż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bochnia, dnia 6 września 1912.

L. cz. E. 257/12 (6) (12686 2—3)

Zobowiązany nieznany z miejsca pobytu Jędrzej Popowicz.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Feńków w Polanie odbędzie się dnia 30 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Lutowiskach licytacya 1/5 części realności lwh. 177 i 1/10 części realności lwh. 178 ks. gr. gm. Polana wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i zabudowań gospodarskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami, a to: 1. 1/5 część realności lwh. 177 na kwotę 921 kor. 49 h., 2. 1/10 część realności lwh. 178 na kwotę 352 kor. 92 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 614 kor. 32 h., ad 2. kwotę 235 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdzają i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Każde prawo, w czasie których mniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 24 września 1912.

G. D. Z 28509/1912 VI. (12739 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Sicherstellung des Bedarfes mehrerer k. k. Tabakfabriken an schwarzem Siegellack für das Jahr 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit 1 K. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag des 5% Vadiums belegte und von aussen mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von schwarzem Siegellack“ versehene Offerte sind bis längstens 17 Oktober 1912, mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX. Porzellangasse 51, einzubringen.

Die beiläufige Bedarfsmenge beträgt 9·500 Kilogramm und gelangt in drei Losen zur Ausschreibung; die Verteilung dieser Menge auf die drei Lose, beziehungsweise auf die einzelnen Ämter, sowie die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der

ausführlichen Kundmachung, die während der gewöhnlichen Amtsstunden im Expedite dieser Generaldirektion und bei allen k. k. Tabakfabriken eingesehen werden kann, zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 26 September 1912.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor.
Scheuchenstul.

L cz. E. 212 12 (6) (12609 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności wiejskiej lwh 275 ks gr. gm Miżyniec bez przynależności ocenionej na 1892 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1261 kor 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Niżankowice, 3 października 1912.

L. cz. E. XX. 1495/12 (7) (12631 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Stowarzyszenia wzaj. pomocy dyetaryuszy i urzędników Galicyi i gal Kasy oszczędności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 6 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr XX. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności ks. gr. gm. m. Lwowa dziel. II. lwh 1081 pod lk. 999²/₄ przy ul. Świętokrzyskiej l. orj. 11.

Wartość szacunkowa 26 802 kor. 50 h., przynależności 203 kor. 60 hal.

Najniższa oferta 13 506 kor. 05 hal.

Do realności lwh 1081 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 8 okien czteroskrzydłowych wewn., 3 okna dwuskrzydłowe, 7 kluczy, 1 drabina, krzaki w ogrodzie, drzewa na podwórzu, drzewa owocowe i krzaki owocowe i dzikie, oszacowane na 85 kor. 60 hal. i 118 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2917/12, E. 2993/12, (12777)
E. 2994/12, E. 2995/12,
E. 3225/12.

Edykt licytacyjny.

Przymusowo będą sprzedane dnia 21 października 1912 o godzinie 11 przed południem w Czeremchowie: 1 szafa, kareta, koni, krowy, ogier i zboże.

Przedmioty te oglądać można dzień przed licytacyą na miejscu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Podhajce, dnia 27 września 1912.

L. cz. E. 1987/12 (6) (12776)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Bribrama, zastąpionego przez dr. Kiernika adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 25 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm, kat. Cerekiew objętej składającej się z 2 parcel bud. i 7 gruntowych o łącznym obszarze 2 morgi 37 sążni², domu drewnianego o 4 ubikacyach i stodoły drewnianej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6046 kor.

Najniższa cena wynosi 3764 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia 14 września 1912.

L. 131.144/XI. (12696)

Obwieszczenie.

Konkurs na dostawy pocztowe.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawy w roku 1913 rozmaitych materyałów i przyborów kancelaryjnych, tudzież przedmiotów potrzebnych do wykonywania służby pocztowej i telegraficznej, oraz czapek uniformowych dla służby pocztowej.

Wszystkie te przedmioty wyliczone są szczegółowo w osobnem obwieszczeniu c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z dnia 10 października 1912 L. 131144/XI, które rozesłano do wszystkich Izb handlowych i przemysłowych, do Krajowego Związku przemysłowego do Centralnego Związku przemysłu fabrycznego i do znaczniejszych urzędów pocztowych i telegraficznych, gdzie je można przejrzeć i zaznajomić się z warunkami konkursu, względnie dostawy.

Prócz tego zasięgnąć bliższej informacyi ustnie w Departamencie XI. galic. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Termin do wnoszenia ofert trwa do dnia 4 listopada 1912 godzina 12 południe.

Kupcy i przemysłowcy zamierzający ubiegać się o dostawę, zechcą przed wniesieniem ofert zaznajomić się należycie z warunkami podanymi w powyższem obwieszczeniu, które należy ściśle przestrzegać przy wnoszeniu ofert.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 11 października 1912.
C. k. Prezydent:
Wopaterni,

L. cz. E. 914/12 (8) (12736)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Händlera, kupca w Stryju, odbędzie się dnia 25 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwołoczyskach licytacya realności obj. lwh. 238 ks. gr. gm. Staromiejszczyzna składającej się z parcel gr. lk. 327/136, 327/137, 823, 824, 825, 945 o łącznym obszarze 219 ar. 14 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych i brzostów, budy glinianej, tudzież konopi, koniczyny, siana, hreczki i jęczmienia.

Nieruchomość powyższa razem z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na pięć tysięcy czterysta czterdzieści jeden koron 50 halerzy.

Najniższa cena wynosi trzy tysiące sześćset dwadzieścia ośm koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 29 lica 1912.

L. cz. E. 582/12 (12730)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wittie Arbeit odbędzie się dnia 25 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya: 1. połowy realności lwh. 250 ks. gr. gm. Winograd objętej, 2. połowy realności lwh. 747 ks. gr. gm. Winograd objętej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na ad 1. na 5480 koron, ad 2. na 330 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 3653 koron 34 h, ad 2. — 220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, 27 września 1912.

L. cz. E. 441/12 (6) (17722)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Frysztaku, zastąpionego przez Michała Kordaszewskiego c. k. notaryusza we Frysztaku odbędzie się dnia 25 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 197 ks. gr. gm. kat. Gogolów objętej składającej się z parcel grt. wraz z przynależytościami składającemi się z grzew jodłowych i sosnowych.

Nieruchomość powyższa (połowa realności i przynależności) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5041 kor. 11 h.

Najniższa cena wynosi 3360 kor. 74 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 1 września 1912.

L. cz. E. 1074/10 (20) (12769)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Birmanna, odbędzie się dnia 16 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm Bukowsko składającej się z pbud. 181 i znajdujących się na niej 3 budynków mieszkalnych, oraz z pgr. 3959 (plac budowlany).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7300 kor.

Najniższa cena wynosi 3650 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 2 września 1912.

L. cz. E. 393/12 (3) (12773)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Dawida Schneebauma, odbędzie się dnia 18 października 1912 o godz. 9 30 przed południem w biurze Nr. 29 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya: a) 4.4 części realności lwh. 469 ks. gr. gm. Ryszkowa Wola, stanowiącej realność wiejską i b) realności lwh. 511 ks gr. gm. Ryszkowa Wola stanowiącej realność wiejską.

Wartość szacunkowa: ad a) 778 kor. 91 h., ad b) 2.048 kor: 75 h.

Najniższa oferta: ad a) 520 kor., ad b) 1366 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 9 września 1912.

L. cz. 728/12 (12742)

Na wniosek Jana Glasera notaryusza w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 28 października 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 8 licytacya realności lwh. 591 gm. Przecław.

Realność ta oceniona jest na 1728 kor.

Najniższa oferta wynosi 1152 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dokumenta odnoszące się do tej realności można oglądać w tut. sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, 9 września 1912.

L. cz. E. 3350/12 (5) (12767)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy kredytowej dla rolnictwa w Złoczowie, odbędzie się dnia 11 lilistopada 1912 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności w Trościańcu małym obj. lwh.: a) 354, b) 1272 wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) płotu i drzew owocowych.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1480 kor., ad b) na 2400 kor., przynależności zaś ad a) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1039 kor. 67 hal, ad b) 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. VII. 1188/12 (4) (12766)

Strona zobowiązana niewiad. z pobytu Władysław Zieliński.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Pawła Zielińskiego, odbędzie się dnia 6 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 140 ks. gr. gm. Tarnowiec, stanowiącej grunta.

Wartość szacunkowa 568 kor.

Najniższa oferta 378 kor. 66 hal.

Koszta 14 kor. 30 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 18 września 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 1187/12 (3) (12597 3—3)

Edykt.

Wojciechowi Belczykowi w Shamokin Pa w Ameryce, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niemu o 375 kor, ma być doręczoną uchwała z dnia 10 czerwca, 2 lipca, 9 lipca 1912 l. cz. 1187/1 (1, 2, 3), którą dozwolono egzekucyi przez sprzedaż chałupy na parceli gr. 553 w Kobylance.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wojciech Belczyk przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Milleta adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 2 października 1912.

L. cz. C. III. 311/12 (1) (12740)

Edykt.

Przeciw Mathiasowi Eckerowi z Stojanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Schulima Strickera z Stojanowa pozew o 768 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 października 1912 o godz. 10 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. c. k. notaryusza Z. Więckowskiego w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, 2 października 1912.

L. cz. C. III. 310/12 (1) (12741)

Edykt.

Przeciw Matiasowi i Hindzie Ekerom z Stojanowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Berischa Strickera z Hrycych pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 października 1912 o godz. 9 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. c. k. notaryusza Więckowskiego w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, 1 października 1912.

L. cz. C. I. 441/12 (1) (12728)

Przeciw Wasylowi Garyn vel Gara przedtem w Krzywczu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Iwana Kohunia syna Petra pozew o wykreślenie prawa hipot.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 października 1912 o godz. 8 rano, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Stefana Garyna vel Gara w Krzywczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 23 września 1912.

L. cz. C. II. 551/12 (12719 1—3)

Przeciw Janowi Telega, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jędrzeja Potocznego pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Jędrzeja Wojdanowskiego w Izdebkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 24 września 1912.

L. XVII. $\frac{12.680}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 5. do 12. października 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Brody	Brody (1 zagr.);
	Jarosław	Zaleska Wola (2 zagr.);
	Lwów	Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr.). Żydatycze ob. dw. (1 zagr.),;
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Linica Górna (2 zagr.);
	Strzyżów	Pstrągówka (1 zagr.);
	Żółkiew	Kłodzienko ob. dw. (1 zagr.), Wolica (1 zagr.);
	Lwów	Miasto Dziel. II. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.);
	Kamionka Str.	Grabowa (1 zagr.);
	Lwów	Jaryczów Stary (1 zagr.);
	Radziechów	Płowe ob. dw. (1 zagr.);
	Rzeszów	Słocina (1 zagr.), Zalesie (3 zagr.);
	Sokal	Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Buczacz	Ladzkie (1 zagr.);
	Gorlice	Bielanka (1 zagr.);
	Jarosław	Piskorowice (1 zagr.);
	Lisko	Romanowa Wola (1 zagr.);
	Rudki	Klicko (1 zagr.);
	Turka	Iwaszkowce (1 zagr.), Matków (1 zagr.), Mochnate (1 zagr.), Wysocko Niżne (2 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.);
Wągłik	Biała	Hałcnów (1 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce (2 zagr.);
	Łańcut	Wola Bliższa (1 zagr.);
	Lwow	Hermanów (1 zagr.), Krzywczyce (1 zagr.);
	Rudki	Czajkowice (1 zagr.);
	Tłumacz	Tłumacz (1 zagr.);
	Turka	Husne Niżne (1 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (1 zagr.), Worobijówka (1 zagr.);
	Złoczów	Ladzkie Wielkie ob. dw. (1 zagr.), Trędowacz (3 zagr.);
	Żółkiew	Smereków (13 zagr.);
Wścieklizna	Lwów	Zboiska;
	Mościska	Czyżowice, Sądowa Wisznia;
	Tarnów	Łukowa (1 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Popowce (1 zagr.);
	Żydaczów	Żurawno;
Pomór świń	Bóbrka	Wołoszczyzna (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Borszczów	Jezierzanka (7 zagr.), Jezierzany (7 zagr.), Korolówka (6 zagr.);
	Brody	Klekotów (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Cieszanów	Futory (3 zagr.), Lubliniec Nowy (29 zagr.), Sieniawka (15 zagr.);
	Czortków	Bazar ob. dw. (1 zagr.), Wygnanka (5 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Leśniowice ob. dw. (1 zagr.), Wielkopole (4 zagr.);
	Husiatyn	Krzyweńkie (1 zagr.), Mszaniec (6 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów (9 zagr.), Przedbórze (1 zagr.), Szkło (10 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Adamy (5 zagr.), Budki Nieznanowskie (4 zagr.); Huta Połoniecka (12 zagr.), Krzywulanka (4 zagr.), Obydów (10 zagr.), Tadanie (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Lipnica (6 zagr.), Wilcza Wola (3 zagr.);
	Mościska	Małnów (14 zagr.), Starzawa (8 zagr.);
	Nisko	Jeżowe (5 zagr.), Sojkowa (3 zagr.),;
	Rawa Ruska	Rawa Ruska (13 zagr.), Uhnów (22 zagr.), Wulka Mazowiecka (8 zagr.);
	Ropczyce	Bobrowa (1 zagr.);
	Rudki	Horożanna Mała (3 zagr.);
	Skałat	Hałuszczyńce (2 zagr.), Żerebki Królewskie (20 zagr.);
	Sniatyn	Albinówka (1 zagr.), Załucze (14 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze Bazyliańskie (6 zagr.), Sokal (84 zagr.), Spasów (7 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wierzbiąż gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wojsławice ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Berezowice gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Zborów	Bzowica (1 zagr.), Założce (3 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (2 zagr.), Koszelów (3 zagr.), Wiązowa (3 zagr.);
	Żydaczów	Zabłotowce (2 zagr.);
Różyca świń	Biała	Bestwina (1 zagr.);
	Borszczów	Turylcze ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Bielcza (1 zagr.), Niwka (1 zagr.), Zakliczyn (6 zagr.);
	Cieszanów	Nowe Sioło (3 zagr.);
	Czortków	Wygnanka (1 zagr.);
	Gorlice	Ropa (1 zagr.);
	Horodenka	Hauczarów (2 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce (5 zagr.), Kociubińce (7 zagr.), Krzyweńkie (8 zagr.), Liczkowce (9 zagr.), Sidorów (5 zagr.), Szydłowce (6 zagr.), Tłusteńkie (8 zagr.);
	Jarosław	Piskorowice (6 zagr.);
	Jasło	Wolica (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Kopcie (6 zagr.);
	Lisko	Stężnica (3 zagr.);
	Lwów	Biłka królewska (1 zagr.), Nagórzany (1 zagr.), Tołszczów (1 zagr.);
Różyca świń	Mościska	Nikłowice (5 zagr.), Złotkowice (2 zagr.);
	Nisko	Jeżowe (19 zagr.);
	Nowy Sącz	Biczyce (1 zagr.), Nowy Sącz (1 zagr.);
	Przeworsk	Hucisko Jawornickie (2 zagr.);
	Rohatyn	Kołokolin (7 zagr.), Ruzdwiany (6 zagr.);
	Strzyżów	Gogolów (3 zagr.);
	Tarnobrzeg	Stale (2 zagr.);
	Tarnów	Meszna Szlachecka (1 zagr.), Zgłobice (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Latacz (14 zagr.);
	Zbaraż	Prossowce (1 zagr.);
	Zborów	Blich (1 zagr.);
Cholera drobiu	Brzeżany	Brzeżany (4 zagr.);
	Mościska	Laszki Gościńcowe (5 zagr.), Sądowa Wisznia (1 zagr.), Zawada (10 zagr.);
	Podgórze	Prokocim (4 zagr.);
	Sokal	Sokal (66 zagr.);
	Tarnów	Klikowa (5 zagr.);
	Żółkiew	Mierzwica (14 zagr.), Żółtańce (11 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. października 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 579/12 (1) (12726)

Edykt.

Przeciw Józefowi Żmudowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Nykołę Dańczuka pozew o 244 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 3 października 1912 C. II. 579/12 (1) wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 października 1912.

Celem strzeżenia praw Józefa Żmudowskiego ustanawia się p. adw. dr. Salza w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Zmudowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, 3 października 1912.

L. cz. C. II. 275/12 (1) (12774)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Bielakowi w Spytkowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Franciszka i Wiktoryę małżonków Zamarłów pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Macieja Bielaka ustanawia się p. Aleksandra Namysłowskiego adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Bielaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 30 września 1912.

L. cz. C. II. 260/12 (2) (12731)

Edykt.

Przeciw Józefowi Cholewiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Powiatową kasę pożyczkową w Pilznie pozew o 934 kor. 11 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 października 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wilhelma Gucwę adw. w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 27 września 1912.

L. cz. Vr. VI. 224/12 (81) (12758 1—3)

Edykt.

W depozytach karnych tutejszego sądu znajduje się zegarek złoty damski z emalią niebieską o trzech kopertach, oraz łańcuszek złoty o ogniwach dętych.

Ponieważ co do tych przedmiotów orzeczono prawomocnie, że pochodzą one z kradzieży na szkodę niewiadomych właścicieli, przeto po myśli § 376 p. k. wzywa się właściciela, aby zgłosił się w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu tego i by prawo własności wykazał, gdyż inaczej co do rzeczy tych znajdzie zastosowanie § 379 p. k.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Wadowice, dnia 21 września 1912.

L. cz. C. I. 325/12 (1) (12784)

Edykt

Przeciw Piotrowi Andrykowskiemu z Moniłówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Samuela Lindera z Moniłówki pozew o 808 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Wacyka w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 18 września 1912.

L. cz. C. III. 545/12 (1) (12762)

Edykt.

Przeciw Benjaminowi Lichtmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Samuela Maschlera kupca w Nowym Sączu pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 28 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jakóba Deutelbauma adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 30 września 1912.

L. cz. C. III. 480/12 (2) (12717)

Edykt.

Przeciw Michałowi i Emilii Sawiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Jana Tchorowskiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Wagnera adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 18 września 1912.

L. cz. C. II. 481/12 (1) (12721)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Grelowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Franciszka Kosowskiego w Babicach pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Riesera w Chrzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 16 września 1912.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 28409 19 R./12 (12294 2—3)

Edykt I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach dla gminy katastralnej Posuchów, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 2.523/2, 2.523 3, 2.523/4, dotąd do żadnej księgi gruntowej niewpisanych,

2. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Budzanowie dla gminy katastralnej Budzanów, przez wpisanie nie objętych dotąd żadną księgą publiczną parcel, przedstawionych w kopii z mapy katastralnej z 12 maja 1909 dołączonej do arkusza zgłoszeń Nr. 160 z r, 1909, a to parceli gruntowej 1125/1 o przestrzeni 5 ar 22 m.² i parceli gruntowej 1125 2 o przestrzeni 5 ar 22 m.² do nowo utworzyć się mającego wykazu hipotecznego l. 2860, parceli gruntowej l. k. 1125/4 o przestrzeni 5 ar. 4 m.² do nowo utworzyć się mającego wykazu hipotecznego l. 2861, parceli gruntowej 1125/5 o przestrzestrzeni 1 ar. 44 m.² do nowo utworzyć się mającego wykazu hipotecznego l. 2862, tudzież przez dopisanie nie objętej dotąd żadną księgą publiczną, a przedstawionej na powyższej kopii z mapy katastralnej parceli gruntowej 1125 3 o przestrzeni 6 ar. 76 m.² do karty stanu wyjątkowego wykazu hipotecznego l. 1001,

3. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mielnicy dla gminy katastralnej Niwra przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1545, dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej,

4. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach dla gminy katastralnej Gródek, przez dopisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową 225 oznaczonego parcel gruntowych l. k. 1125/2. 1125/3 a do wykazu hipotecznego l. 380 parcel gruntowych l. k. 1125 4, 1125/5 — dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanych,

5. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Kosowie, dla gminy katastralnej Szeszory, przez utworzenie wykazu hipotecznego liczbą porządkową 945 oznaczyć się mającego dla parceli gruntowej l. k. 1681/1, dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej.

6. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Winnikach, dla gminy katastralnej Hermanów przez utworzenie osobnego wykazu hipotecznego dla:

a) parceli bud. 128 2 i parcel gruntowych 15 2, 688 2, 931/2, 1085/1, 1285 1, 1332/2, 1333 1 i 1589 2, które przedtem wchodziły w skład zaginionego wykazu hipotecznego l. 7,

b) parceli gruntowej 244 1, która wchodziła w skład zaginionego wykazu hipotecznego l. 8.

c) parceli gruntowej l. 1160, która wchodziła w skład zaginionego wykazu liczba 9 = i

d) parceli bud. 43/1 i parcel gruntowych 165/2, 166/1, 167 2, 290/1, 392 2, 541 2, 553 2, 1223/2, 1518 2, 1519/1, 1520/2. które wchodziły w skład zaginionego wykazu hipotecznego l. 10,

7. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach, dla gminy katastralnej Horocholina, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej lk. 2901, dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej,

8. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Buczaczu dla gminy katastralnej Petlikowce stare przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 3510 dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej,

9. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Kałuszu dla gminy katastralnej Pojło, przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. porz. 814 oznaczonego parceli gruntowej l. k. 2960,3 dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej,

10. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Nadwórnie dla gminy katastralnej Nadwórna przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli bud. lk. 619 1 dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej,

11. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Stanisławowie dla gminy katastralnej Czukałówka przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 913 dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej,

12. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie dla gminy katastralnej Włodzimirce przez utworzenie dwóch odrębnych wykazów hipotecznych dla parcel gr. l. k. 2244/1 i 2244/2 dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanych,

13. księgj gruntowej c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie dla gminy katastralnej Zielona przez utworzenie wykazu hipotecznego liczbą porządkową 539 oznaczyć się mającego dla parceli gruntowej lk. 366/1, zaś wykazu hipotecznego liczbą porządkową 546 oznaczyć się mającego dla parceli gruntowej l. k. 366/2 — dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanych,

14. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu dla gminy katastraalnej Iwaczów górny przez utworzenie wykazu hipotecznego liczbą porządkową 565 oznaczyć się mającego dla parceli gruntowej l. k. 1004 2 dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej,

15. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu dla gminy katastralnej Cebrów przez utworzenie wykazu hipot. dla parceli gruntrwej l. k. 1076 24, dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej.

Zarazem podaje c. k. wyższy sąd krajowy do wiadomości, że powyższumu uzupełnieniu ksiąg gruntowych od dnia 15 października 1912 skutki wpisu hipotecznego przysługiwać będą.

Powyższe wykazy hipoteczne można przeglądnąć w odnośnych sądach.

Od dnia 15 października 1912 wszelkie nowe prawa. czy to własności, czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, nabytego przed przyznaniem powyższemu uzupełnieniu skuteczności wpisu hipotecznego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własnośc. lub posiadania. a to bez różnicy. czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości. lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed przyznaniem powyższemu uzupełnientu skuteczności wisu hipotecznego nabyli do powyższych nieruchomości, lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności, lub wogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają; ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 stycznia 1913 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami, lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić mające prawo było ono wiadome z jakiego załatwienia sądowego, lub że jest przedmiotem dochodzenia. wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do poprzedniego stanu przywrócny.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 1 października 1912.

Czerwiński m. p.

Konkursa.

L. 986/12 (12641 2—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym w Milówce jest do obsadzenia posada pisarza gminnego z płacą roczną 800 kor.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do Rady gminnej na ręce Przełożonego gminy w Milówce najpóźniej do dnia 20 listopada 1912.

Kompetenci o długoletniej praktyce mają pierwszeństwo.

Milówka, dnia 6 października 1912.

Naczelnik gminy.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 13/12 (2) (12419 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Teresy Sadusiowej z Brzeszcz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Oświęcimie Nr. 7224 opiewającej na 90 kor. 59 hal.

Posiadacza powyższej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się przeto, aby zgłosił się z swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 3 sierpnia 1912.

L cz. T. 58/12 (3) (12508 3—3)

Na wniosek Izaka Bombacha i Mariem Bombach kupców we Lwowie, prostuje się tus. uchwałę z dnia 8 czerwca 1912, T. 52/12/1 w ten sposób, że weksel, względem którego wdrożono postępowanie amortyzacyjne, opiewa na kwotę 210 kor., nie zaś na kwotę 200 kor.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 września 1912.

L. cz. T. 104/12 (2) (12246 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Joachima Henryka Pohla, inżyciera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego na 600 kor. opiewającego, a przez Feliksa Birnbauma akceptowanego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoemi prawami w ciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 września 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 5/12/5 (12517 3—3)

Dodatkowy edykt konkursowy.

C. k Sąd obwodowy w Jaśle uchwałą z dnia 25 lipca 1912 L. cz. S. 5/12/1 zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaaka Franta, kupca w Dukli.

Gdy tenże Izaak Frant jest także kupcem towarów mieszanych i współwłaścicielem nieruchomości w Ulaszowicach obok Jasła, przeto okoliczność powyższą ogłasza się dodatkowo z powołaniem się na edykt konkursowy z dnia 25 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Jasło, dnia 15 sierpnia 1912.

L cz. S. 15/12 (47) (12466 2—3)

W sprawie konkursowej Meschulima i i Cyli Rathów wyznacza się ponowną audyencyę likwidacyjną na dzień 14 października 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 22, II. piętro tut. Sądu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. S 7/9 (238) (12748)

W konkursie „Wiedeński magazyn towarów komisowych „Dorotheum au Louore" C. M. Bernfeld we Lwowie wyznacza się po myśli § 149 i 161 ord. konk.:

a) do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy pana adw. dr. Izydora Fella za czas od 4 października 1911 roku do 20 września 1912 oraz

b) celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków audyencyę na dzień 17 października 1912 godzina 9 rano w c. k. Sądzie krajowym cyw. we Lwowie przy ulicy Teatralnej l 13 w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych, zaś członków wydziału pod zagrożeniem grzywny Przedłożone rachunki mogą członkowie wydziału przeglądać w kancelaryi tut. Sądu drzwi Nr. 19 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 września 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 850/12 Stow II. 343 (12523 3—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki agrarnej w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", (Agrargesellschaft in Tarnopol, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung) dnia 5 sierpnia 1912 spółka ta rozwiązana została.

Wierzycieli wzywa się, aby w spółce się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 września 1912.

L. cz. Firm. 499/12 Rg. A I. 164 (12423)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kamionka Strumiłowa.

Brzmienie firmy: Browar parowy w Kamionce Strumiłowej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wywar piwa.

Firma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1. Bronisław Wisłocki, 2. Marya Wisłocka po połowie.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni każdy z współwłaścicieli spółki.

Podpis firmy: pod pieczęcią Browar parowy w Kamionce Strumiłowej podpisują albo Bronisław Wisłocki, albo Marya Wisłocka.

Dzień wpisu: 9 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 9 lipca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794" (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY".

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości" — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO,

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr." **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze"; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni"; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem"; **Wincentego Rapackiego** „Hanza"; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk"; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna"; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności"; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock"; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy". — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Ulica Jagiellońska l. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff, — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki fakturowej w Krośnie

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się

we wtorek dnia 22 października 1912 o godzinie 4 po południu w Krośnie w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi o czynnościach Towarzystwa za pierwszy okres rachunkowy po koniec r. 1911.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej.
6. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej.
7. Zatwierdzenie dwóch członków Dyrekcyi.
8. Wnioski członków.

W Krośnie, dnia 12 października 1912.

Bronisław Karczewski. **Dr. Feliks Czajkowski.**

L. 13.629.

Obwieszczenie.

Gdy mandaty delegatów i tychże zastępców do Ogólnego Zgromadzenia galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z powodu upływu sześcioletniego okresu z rokiem 1912 gasną, przeto na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 18 września 1912 r. L. 62/R. N. rozpisuje się niniejszem wybory siedmdziesięciu i jednego delegatów i jednego delegatów i tyluż zastępców na lat 6 podług okręgów wyborczych stosownie do wyborczej ordynacyi na dzień 28 października 1912 r.

Wzywa się Panów właścicieli dóbr tabularnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wedle § 3 ordynacyi do wyboru uprawnionych, aby zawczasu zaopatrzyli się u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie spisów wyborców w tychże wydziałach ułożonych. Przeciw spisom uprawnionych do głosowania mogą być wniesione uzasadnione reklamacye przed Wydziały okręgowe a to najpóźniej ośm dni przed terminem do wyborów wyznaczonym, a Wydziały okręgowe w myśl § 7 ordynacyi są upoważnione do rektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi.

Z Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 7 października 1912.

L. 1751/12.

Konkurs.

Kasa oszczędności miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na:

a) posadę kasyera z poborami unormowanymi dla rangi III-ciej od 3840 kor. i 4 trzechleciami po 240 kor. względnie z poborami rangi II-giej od 4800 kor. i 3 pięcioleciami po 480 kor. tudzież

b) na posadę urzędnika rangi III-ciej z poborami od 3840 kor. do 4560 koron.

Warunki:

1. dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. dobry stan zdrowia i nieposzlakowane życie,
4. uporządkowane stosunki majątkowe,
5. wolność od służby wojskowej,
6. ukończona szkoła średnia i państwowy egzamin z pojedynczej i podwójnej buchalteryi, lub wyższa szkoła handlowa,
7. przynajmniej 6-letnia praktyka w większej kasie oszczędności lub Banku zwłaszcza ad a) w dziale kasowym.

Po pierwszym roku prowizorycznej nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane wnieść należy do 15 grudnia 1912 do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Przemyśla w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 1 października 1912.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Przemyśla.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej BERLA LEIDNERA i MATLI LEIDNEROWEJ powziętej w dniu 6 października 1912 rozpisuje się sprzedaż ofertową ruchomości do tejże masy należących, a w szczególności spisanych w inwentarzu masy konkursowej objętym protokołem z dnia 8 do 17 maja 1912 kosztowności, mebli, towarów i sprzętów.

I. Przedmiot sprzedaży stanowią:

a) kosztowności wyszczególnione w poz. II. inwentarza;
b) meble wymienione w ust. III. inwentarza z wyłączeniem poz. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27 tak, że sprzedanemi zostaną meble wymienione w poz. 1, 2, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 25, 26 i 28—42;
c) towary t. j. pióra rozmaitego gatunku i jakości wymienione w ust. V. poz. 1—106;
d) sprzęty wymienione w ust. IX. poz. I—5.

II. Sprzedaż odbędzie się w drodze pisemnych ofert.

III. Osoby chęć kupna mające winne są wnieść na ręce podpisanego Markusa Maschlera w Tarnowie jako zarządcy powołanych powyżej mas konkursowych pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. przy dołączeniu wadyum wynoszącego 10 prc. zaofiarowanej w ofercie ceny kupna.

Oferty opiewać mają na poszczególne grupy t. j. w ofertach wymienić należy osobno cenę ofiarowaną za kosztowności, meble, towary t. j. pióra i sprzęty.

IV. Wadyum złożone być może w gotówce, lub też w papierach wartościowych notowanych w urzędowym wykazie giełdy wiedeńskiej mających popularne bezpieczeństwo wedle kursu w dniu złożenia.

V. **Oferty wniesione być winne najdalej do dnia 29 października 1912 włącznie.**

Oferty wniesione po tymże terminie, lub niezaopatrzone w przepisane wadyum nie zostaną uwzględnione.

VI. Zarząd masy konkursowej nie ręczy ani za jakość, ani za ilość, ani też za wartość sprzedać się mających towarów, ani też wreszcie za ścisłą zgodność z inwentarzem, względnie za ewentualne braki lub omyłki, zachodzące czy to w inwentarzu masy, czy też w obecnem ogłoszeniu.

VII. Osoby chęć kupna mające, mogą inwentarz masy przejrzeć u c. k. Komisarza konkursowego urzędującego w c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu, albo też w biurze dr. Edwarda Rappaporta adwokata w Tarnowie, jako pełnomocnika podpisanego zarządcy masy.

Przedmioty i towary sprzedać się mające oglądać mogą osoby chęć kupna mające w Mielcu za zgłoszeniem się u p. Hirscha Obstfelda zastępcy podpisanego zarządcy masy.

VIII. Cena kupna oferenta, którego oferta zostanie przyjęta winna być złożoną w gotówce w dniach 8 po zatwierdzeniu oferty do rąk podpisanego zarządcy masy, wadyum wydanem zostanie nabywcy po dopełnieniu z jego strony warunków licytacyjnych w szczególności po odbiorze nabytych towarów.

IX. Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie termin 14 dniowy do zatwierdzenia ofert z tem, że przysługuje mu prawo swobodnej oceny, którą z ofert uważa za najbardziej korzystną, lub też nieuwzględnienia żadnej z ofert tak, że z powodu przyjęcia lub nieprzyjęcia jednej lub wszystkich ofert zarząd masy do żadnej odpowiedzialności pociągnięty być nie może.

X. Przedmioty i towary przez oferenta nabyte, winien tenże najdalej w dniach 14 po złożeniu całej ceny kupna z magazynów w których towary te się znajdują usunąć pod rygorem złożenia takowych na rzecz i koszt kupującego w składzie publicznym u przewoźnika lub osoby trzeciej.

XI. W razie nie zastosowania się do powyższych warunków, a w szczególności w razie nieuiszczenia w należytym czasie, ceny kupna, przepada wadyum na rzecz masy konkursowej.

XII. Wszelkie koszta połączone z przeprowadzeniem licytacyi, w szczególności należytości stemplowe, koszta odbioru i kwitu na odbiór ceny kupna ewentualnie dokumentów wykazujących przeniesienie prawa własności ponosi kupujący z własnych funduszów.

XIII. Wadyum złożone przez osoby których oferta nie zostanie przyjęta, wydane będą będą oferentom zaraz po powzięciu decyzyi co do zatwierdzenia ofert.

Tarnów, dnia 10 października 1912.

Markus Maschler.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Jagiellońska l. 3.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.

Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego.** — Jagiellońska l. 3. — **Lwów.**

Tomasz Sapak oraz krawiec cywilny i wojskowy

Pierwsza krajowa fabryka Czapek i czak uniformowych poleca dla PP. Jednorocznych ochotników

Pracownię krawiecką oraz Zakład uniformowy

Ul. Wałowa l. 7.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal Szanownej P. T. Publiczności.

Najstarsza cukiernia Lwów, ul. Hetmańska 8 **Aleksandra BIENIECKIEGO** przyjmuje zamówienia na wesela i przyjęcia w miejscu i na prowincyę. Poleca o każdej porze kawę, herbatę i czekoladę, lody przez całą zimę, świeże cukry, ciasta, wódki, cognac i likiery.

Cukiernia Władysława Podhalicza została wskutek demolacyi budynku przeniesiona na ul. **Akademicką 6,** — róg ul. Chorążczyzny. Poleca się i nadal względom P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.

Praski Bank Kredytowy

Filia we Lwowie

przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

Kapitał akcyjny: K. 25.000.000

Fundusz rezerwowy około: K. 15.000.000

Centrala w Pradze.

FILIE: w Brodach, Lwowie, Kolinie, Ołomuńcu i Belgradzie.

Załatwia: wszelkie interesy bankowe, a mianowicie: wszelkie obroty giełdowe na giełdach krajowych i zagranicznych, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na miejsca zagraniczne, służy poradą korzystnej lokacyi kapitałów, przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe i oprocentowuje je

po $4\frac{1}{2}$%

aż do odwołania, asygnaty kasowe oprocentowuje

po $4\frac{1}{2}$% za 8 dniowem wypowiedzeniem
po $4\frac{5}{8}$% za 30 dniowem wypowiedzeniem
po $4\frac{3}{4}$% za 60 dniowem wypowiedzeniem

2% podatek rentowy opłaca BANK z własnych funduszów.

Poleca: Schowki depozytowe do wyłącznego użytku najmujących za minimalnem wynagrodzeniem, wedle umowy.

W dziale towarowym: załatwia wszelkie transakcye wchodzące w zakres przemysłu naftowego; tudzież dostarcza węgla krajowego i górnośląskiego, koksu, antracytu jako też i węgla kamiennego dla celów przemysłowych i konsumcyi zwyczajnej.

Dawny lokal Biura dzienników St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana

zaraz do wynajęcia.

Wiadomość: ul. Jagiellońska l. 3.

Biuro Dzienników.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 36 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Rydze kiszone faska 5 klgr. — 5 kor. Rydze marynowane faska 5 klg. — 5·50 kor. Powidła śliwkowe 5 klgr. faska 4·50 K. Grzyby suszone same białe czapeczki 1 klgr. 7·50 kor. Gagocy do smarzenia faska 5 klgr. — 3·50 kor. — A. Singer. Kossów.

Pokój z osobnem wejściem z meblami lub bez przy spokojnej rodzinie dla poważnego pana **do wynajęcia od 15 listopada. Jagiellońska l. 1. I. piętro.**

Dozorca Polak, pracowity, uczciwy — ze świadectwami dłuższej służby, potrzebny. **Jagiellońska l. 3, Biuro dzienników St. Sokołowskiego.**

Ostatni miesiąc

z powodu zwinięcia handlu sprzedaje płótna, pończochy i bieliznę za połowę ceny.

Z. Dobrzański, Sobieskiego 2.

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy **ul. Słowackiego 18** (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz **do wynajęcia.**

Drzewa owocowe.

Pierwsza krajowa wzorowo prowadzona

Szkółka drzew i krzewów

owocowych i ozdobnych poleca do sadzenia jesiennego: **Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, maliny, porzeczki i t. p.**

Harlemskie cebulki kwiatowe:

Hyacenty — tulipany — narcyzy — tacety — krokusy — irysy do hodowli w wazonikach i w gruncie.

Cennik wysyłam darmo i opłatnie.

E. Frege, Kraków.

Kto

chce do późnej starości zachować bujne o naturalnym połysku włosy musi używać tylko

WODY chinowo-żelazawej

odznaczonej dyplomem i złotym medalem na wystawie lekarsko-przyrodniczej i hygienicznej we Lwowie.

WODĘ chinowo-żelazawą

wyrabia jedynie zaszczytnie znana pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna

JANA IHNATOWICZA

we Lwowie, ul. Sykstuska 25.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, sklepach i drogueryach.

Lwów, ul. Akademicka 3. Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski **Juliana Dąbrowskiego** kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

PAPIERY BIAŁE **Stanisław ABL** Lwów, Sykstuska 3. Tel. 824.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Wystawa i tania sprzedaż kompletnych sypialń, jadalń, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołder i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I-sze piętro.

Józef SCHUSTER we Lwowie teraz Jagiellońska 20. przedtem 3-go Maja

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.